

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
 „ „ „ „ kraju 4.50 „  
 „ „ „ „ zagran. 7.00  
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Poczta Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
 i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 25 „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-jej)

## Dzisiejszy „Głos Polski“ skonfiskowany

Dziś o godz. 7-jej rano, przybył do drukarni wydawnictwa „Głosu Polskiego“ (Piotrkowska nr. 86) przodownik policji państwowej w towarzystwie kilku szeregowców tejże policji i na podstawie polecenia pana Komisarza rządu na m. Łódź zarządził konfiskatę numeru tego „Głosu“.

**Przeciwko zarządzeniu konfiskaty wydawnictwo nasze zgłosi niezwłoczny rekurs do władz wyższych.**

## Budżetowe obrady izb ustawodawczych

Ustawa o zgromadzeniach wywołała protest pulpitowy na lewicy

**Wrażenia ogólne**  
 WARSZAWA, (Własna służba inform. „Głosu Polskiego“) —  
 Wczoraj obradował i sejm i senat. Zakończono w obu izbach kwestję prowizorium budżetowego, w senacie już bez żadnych przeszkód, w sejmie natomiast piastowcy raz jeszcze próbowali przy 3 czytaniu przełamać swoją pomoc siewną. Wczoraj było już zupełnie widoczne, że nie chodzi im o samą sprawę. Przedstawiciel rządu podsekretarz stanu p. Klarner oświadczył, że skarb już wyasygnował 15 milionów złotych na pomoc siewną i że w najbliższych dniach z oszczędności budżetowych wyasygnuje nowych 5 milionów złotych, a więc wstawianie do prowizorium 25 milj. złotych na tę pomoc byłoby tylko czczą demonstracją. Z klubem „Piasta“ głosowało częściowo „Wyzwolenie“. Wniosek upadł.  
 Do ustawy o pożyczce amerykańskiej ani w sejmie, ani w senacie nie zgłoszono poprawek  
 Na zakończenie sejm obradował nad ustawą o zgromadzeniach. Dyskusja zakończyła się nową muzyką pulpitów. P. marszałek Rataj zauważył, że owa gra wchodzi już w zwyczaj, który nie sprawia wra-

żenia, nie jest wyrazem uczuć, ani namiętności, a natomiast obniża powagę sejmu.  
 Wobec tego, że sala posiedzeń nie potrzebna była dla senatu, obrady sejmu odroczone do piątku.  
 St. Gr.  
**Przebieg posiedzenia sejmu**  
 Sprawa zmiany regulaminu została odłożona do jednego z następnych posiedzeń, wobec ujawnienia się propozycji utworzenia nowej komisji samorządowej.  
 Po przyjęciu w trzecim czytaniu projektu ustawy o wypuszczeniu pożyczki dolarowej przystąpiono do ustawy o prowizorium budżetowym.  
 Poseł Byrka (Piast) zarzuca, że oświadczenie wiceministra skarbu Klarnera, złożone na poprzednim posiedzeniu, jakoby na pomoc siewną asygnowane było 15 milionów złotych, nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy, gdyż rząd na pomoc siewną dał tylko 10 milionów złotych, a 5 milionów asygnował na inne cele. Wobec tego, poseł Byrka podtrzymał swój wniosek, aby do prowizorium budżetowego wstawić kwotę 25 milionów złotych na pomoc siewną. Wiceminister Klarner stwierdza, że wprowadzenie w błąd izby poselskiej uważałby za niedopuszczalne dla siebie nie tylko ja-

ko urzędnika, lecz jako obywatela. W początkach lutego Bank rolny otrzymał 7 i pół milj. złotych wyłącznie na pomoc siewną. W połowie lutego 2,5 milj. również wyłącznie na zasiewy, czyli razem 10 milionów, a niezależnie od tego 5 milionów przedewszystkiem na pomoc siewną, co było wyraźnie zastrzeżone. W tej chwili skarb asygnuje nowych 5 milionów na ten cel i po wyczerpaniu tego kredytu nastąpią dalsze 5 milionów.  
 W głosowaniu imiennem wniosek pos. Byrki odrzucono 160 głosami przeciw 97. Samo zaś prowizorium budżetowe przyjęło w trzecim czytaniu.  
 Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy o stosowaniu w województwie śląskim przepisów o państwowej służbie cywilnej.  
 Poza tem odesłano do komisji w pierwszym czytaniu cztery projekty ustaw, poczem przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o zgromadzeniach, zwolnionych przez posłów i senatorów.  
 W głosowaniu wnioskiem o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego odrzucono 184 głosami przeciw 137; tem samem ustawę odesłano do komisji administracyjnej. Wynik głosowania wywołał na ławach lewicowych niezadowolenie, które wyraziło się w bicie pulpitów.  
 Na tem porządek obrad przerwano.  
 Następnego posiedzenia w piątek o godzinie 3-jej po południu

**Obrady senatu**  
 Posiedzenie senatu z dnia 3-go marca.  
 Na wniosek senatora Nowodworskiego, który stwierdził, że komisja skarbowo - budżetowa nie zajmowała się dotychczas rezolucją komisji gospodarstwa społecznego o położeniu gospodarstwa krajowego z dziedziny kredytów i podatków polityki handlowej i komunikacji, sprawę odrzeczono, przekazując ją komisji skarbowo - budżetowej z tem, ażeby w ciągu dwóch tych dni przedłożyć sprawozdanie.  
 Dalej senator Nowodworski w imieniu komisji skarbowo - budżetowej referował ustawę o rozciągnięciu na województwa śląskie mocy obowiązującej ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz zaopatrzeniu rodzin po poległych zmarłych lub zaginionych z własnej winy.  
 Ustawę tę przyjęto w głosowaniu bez zmian i przystąpiono do ustawy o pożyczce amerykańskiej  
 W imieniu komisji sprawę referował poseł Buzek. Pod względem prawnym w związku z tą pożyczką, należy wyrazić życzenie pod adresem rządu, ażeby przedstawił projekt ustawy, któraby raz na zawsze regulowała ogólne warunki o wszystkich pożyczkach w przyszłości mających się zaciągnąć.  
 Co się tyczy znaczenia pożyczki, to ważnym sukcesem moralnym jest to, że pożyczka

ta będzie miała kurs na giełdzie nowojorskiej. Kurs ten stanie się termometrem naszego kredytu zagranicznego.  
 Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez zmian.  
 W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.  
 Wicemarszałek senatu ks. Stychel, przewodniczący, oświadcza: W ten sposób senat daje rządowi możliwość jaknajbardziej zrealizowania pożyczki dla dobra kraju. (Oklaski).  
 Przystąpiono do sprawy prowizorium budżetowego na miesiące marzec i kwiecień. Sprawę referował również senator Buzek. — Prowizorium to różni się od poprzedniego tylko w jednym punkcie. Poprzednie prowizorium zezwoliło na wyjątkowanie jednej szóstej części całorocznego budżetu, z wyjątkiem wydatków osobowych, które mogły wzrastać w miarę podwyższenia mnożnej. — Analogiczny wyjątek prowizorium obecne czyni również dla wydatków budżetowych.  
 Komisja proponuje przyjęcie ustawy bez zmian, ponadto przedstawia rezolucję, wzywającą rząd, ażeby przedkładał prowizoria najpóźniej na trzy tygodnie przed wygaśnięciem poprzedniego. Obecnie bowiem już trzy dni żyjemy pod tym względem ex lex.  
 W głosowaniu całą ustawę wraz z rezolucją przyjęto bez zmian.  
 Następnego posiedzenia 6 marca



## Tętno chwili Na falach postępu

Małżeństwo, której to instytucji dali początek Adam i Ewa po wypędzeniu ich z raju, nie należy do twórców doskonałych.

Wątpliwości w tej kwestji nie ma. Świadczy o tem zarówno literatura komediowa, jak i archiwa sądowe.

Dużo się jednak zmieniło od czasu kłótni małżeńskich między Adamem i Ewą. Zmieniło na lepsze. Albowiem potrzeba jest matki wynalazków.

Jednym z takich wynalazków ulepszenia instytucji małżeństwa był trójkąt; następnym — żono lub mężobójstwo; dalej — rozwód, postępowanie nielada i kwiat humanitaryzmu; wreszcie — małżeństwo na próbę, wynalazek ostatniej doby.

Sankcję legalną nadała temu w nazłkowi Ameryka. Stan Delaware wprowadził w życie prawo pozwalające zawarcie związku małżeńskiego na okres jednego roku, na próbę. Jeśli w ciągu próbnego roku małżeństwo nie zostanie zerwane, rozwód późniejszy nie będzie już dozwolony.

Postęp oczywisty i doraźny. — Niezmierna ulga dla sądów i konsystorzów, krynica doświadczenia życiowego dla młodych ludzi płci obojga, nowy i interesujący temat dla komedjopisarzy, pole popisu dla gwiazd filmowych, fakultet nauk moralnych dla młodych ludzi w starszym wieku...

Pozatem będzie to niewyczerpana kopalnia nowych pomysłów dla zawodowych poszukiwaczy tematów — dziennikarzy.

Ludzi gatunek wyżył ucieszy się i obraduje na widok skarbnicy nowych kawałów i facecji do upolowania.

W uznaniu zasług piszącego rodzaju ludzkiego, a właściwie dzień zikarskiej jego odmiany wkroczone w pewnym kraju na drogę postępu. Przyznano weteranom dzień uikarstwa prawo do emerytury. Państwo przejęło na się rolę zakładu ubezpieczeniowego w stosunku do tych pracowników pióra.

Postęp oczywisty, na który zdobyła się Belgja. Na który zdobędzie się być może i Polska w przyszłości.

Postępem trzeba również nazwać skojarzenie pojęcia i funkcji wydawcy ze sklepikarzem. — W sensie poważnym, bez ironji.

Literat niezadowolony z wydawcy obdarza go zwykle utartym już epitetem sklepikarza.

Nadeszły jednak czasy, gdy epitet ten stracił już swe znaczenie metafory i posmak ironji.

Początek ewolucji na drodze postępu dał Paryż. Największe wydawnictwo paryskie „Hachette” stworzyło filję do spółki z firmą importu kawy Debray. Wydawnictwa Hachette — kawa Debray — Hachette! Wydawca — sklepikarz!

Możliwe, iż kombinacja ta przyczyni się do niżki cen kawy, możliwe, iż zyski dodatkowe z przedsiębiorstwa kawowego przyczynią się do obniżenia cen wydawnictw i podniesienia honorarjów autorów.

W każdym razie odważny czyn. Hachette'a łamie odwieczne tradycje i zmusza literatów, autorów do wyszukania nowej metafory, określającej wydawcę.

Droga postępu wytknięta. Hachette świeci przykładem. Czemu by nasi wydawcy nie mieli wkroczyć odważnie na te same tory. — Możeby literatura i nasz naród zyskały coś na tem. Tres.

## Pokój sypialny

roboty Wutkego w bardzo dobrym stanie, z materacami, korzystnie sprzedam. Wiadomość: Sienkiewicza 63 m. 5. codziennie od 3—4.

## Dwie uroczystości demokracji francuskiej Święciła je cała Francja i święcił je Paryż

Republikanie i demokraci we Francji obchodzili w tych dniach dwie uroczystości. Jedną z nich miała charakter formalny historyczny — było to pięćdziesięciolecie III Republiki, druga było to święto życia, święto pracy, walki i zwycięstw myśli demokratycznej, mianowicie bankiet na cześć p. Józefa Caillaux.

Dnia 25 lutego upłynęło lat 50 od uchwalenia przez zgromadzenie narodowe francuskie w 1875 roku obecnej działającej dotychczas konstytucji. Datę tę uczczono w obu izbach przez mowy pp. Painlevé'go i de-Selves'a. Prasa demokratyczna wspomniła przy tem o pierwszych latach III republiki, kiedy republikanie byli tak słabi, iż przywrócenie monarchji wydawało się chwilami nieuniknionem. W zgromadzeniu narodowym obranem w ostatnich dniach wojny francusko-pruskiej, kiedy kraj znajdował się całkowicie pod wpływem pogromu wojennego i walki domowej z komuną paryską, monarchiści posiadali właściwie większość, ale spory pomiędzy stronnikami linii Bourbon'ów i Orleanów uniemożliwiały restaurację monarchji. Republikanie byli o tyle słabi, że musieli zawrzeć z monarchistami słynny pakt w Bordeaux, którego mocą sprawa ostatecznego ustalenia formy rządów odkładana była na czas bliżej nieokreślony. Kiedy pierwszy „naczelnik władzy wykonawczej” p. Thiers następnie pierwszy prezydent republiki wobec niemożliwości pogodzenia grup monarchistycznych pomiędzy sobą stał się z musu republikaninem i wniósł w 1873 r. do izby projekt ustawy o proklamowaniu republikańskiej formy rządów, większość zgromadzenia narodowego zmusiła go do ustąpienia i powołała na jego miejsce marszałka Mac-Mahon'a, który miał przygotować restaurację monarchji. — Przygotowano odnośny projekt ustawy, ale w ostatniej chwili próba spaliła na panewce, ponieważ pretendent z linii Bourbon'ów, hrabia de Chamfort (Henryk V), nie zechciał wyrzec się lilji burbońskiej na rzecz trójkolorowej kokardy na rodowej. Jeszcze parę lat trwała walka, a siły monarchistów były tak znaczne w izbie, że wniosek profesora Valonne'a o sposobie wyboru prezydenta, który faktycznie utrwał ustawowo ustrój republikański, został uchwalony 30 stycznia 1875 r. większością zaledwie

jednego głosu, mianowicie 353 przeciw 352, po odrzuceniu zresztą bardziej radykalnego wniosku p. Labouley'a, w którym było wyraźnie powiedziane, że „rząd republiki składa się z dwóch izb i prezydenta”. Dziś, kiedy monarchizm francuski jest tylko straszakiem dla wróbla i oklepanym tematem humorystyki, trudno dać wiarę tym wspomnieniom. Myśl polityczna we Francji tak ewolujiowała, a nawet więcej, „przerodziła się”, jeżeli można się tak wyrazić.

Drużyna uroczystości, o której wspomnieliśmy, jest również dowodem wielkiej ewolucji, bodaj jeszcze większej, bo dokonanej nie w ciągu półwiecza, a na przestrzeni paru lat powojennych.

Dnia 19 lutego 1925 r. ogromna sala Magic City w Paryżu nie mogła pomieścić tysięcy ludzi, którzy przybyli złożyć hołd pp. Caillaux i Malvy'emu, tak niedawno jeszcze uważanym za zdrajców ojczyzny, zbrodniarzy i banitów. Cała elita francuskiej inteligencji demokratycznej z prezesem izby deputowanych p. Painlevé i prezesem ligi obrony praw człowieka p. Buisson, przybyła by uczcić ludzi niewinnie szkalowanych i piętnowanych.

„Byli to skazani, ale nie osądzeni” — mówili o nich mówcy na bankiecie, o którym piszemy. Na czemże polegała ich zbrodnia, dlaczego restytucja ich czci — stanowiła takie święto?

Panowie Caillaux i Malvy uważali wojnę za zło i nieszczęście i w czasie trwania jej troszczyli się o pokój, uważając, że przyszłość narodu francuskiego zarówno jak i całego świata polega na ustanowieniu stosunków pokoju i sprawiedliwości między narodami, panowie Caillaux i Malvy byli przeciwnikami nienawiści w stosunkach politycznych, socjalnych i międzyludzkich. Nienawiść rozpetana przez wojnę, zmiotła ich w swoim czasie i usunęła z widowni, gorzej jeszcze, usiłowała splamić ich honor i cześć.

Ale mija zasłona mgły wojennej i prawda wylania się z poza niej. Demokracja francuska słusznie mogła się szczycić i świętować, bo nie — bodaj to zerwanie mgieł — nie naąpiło tak szybko, a w każdym razie nigdzie nie był tak owocny ideowy wysiłek myśli demokratycznej, jak we Francji. Opary nienawiści wojennej zaturawają jeszcze horyzont w Niemczech, z oparów

tych we Włoszech wyrósł gnębiący wolność i sprawiedliwość faszyzm. A u nas w Polsce, czy można mówić o rozwianiu się tej złośliwej mgły? Naturalnie rozwiewa się ona powoli, ale czy możemy sobie wyobrazić taką restytucję czci obywatelskiej, jakiej doznał we Francji p. Caillaux? U nas jeszcze się potępia tak zwanych „germanofilów” odsuwa od stołu wspólnej pracy obywatelskiej.

Na bankiecie w Magic-City sędziwy p. Buisson mówił: „Wszyscy przedstawiciele wielkiej rodziny republikańskiej przybyli, aby złożyć hołd dwóm mężom, którzy zasłużyli nam przez swe przywiązanie do demokracji, do pokoju społecznego i do pokoju świata”.

A następny mówca p. Victor Basch, szkalowany dotychczas w naszej prasie nacjonalistycznej, mówił: „Cóż to były za idee zbrodnicze, którym pp. Caillaux i Malvy służyli? Nieraz mi mówił p. Caillaux, że oczywiście trzeba z całą siłą prowadzić wojnę i odnieść zwycięstwo, ale trzeba także bez przesady spieszyć jego kroki, bo jeśli wojna przewlecze się na całe lata, jeżeli rzuci się w otchłań jeszcze i jeszcze nowe miljarde, to będzie w wyniku ruina nie tylko dla zwyciężonych, ale i dla zwycięzców, nadejdzie powszechny nieład ekonomiczny, całkowita „anarchja finansowa”.

Zupełnie proroczo brzmia te zbrodnicze idee” p. Caillaux, na które naklejono etykietę defetyzmu i germanofilstwa. Psychoza wojny — mija — mówił inny mówca.

pp. Caillaux — w swoim przemówieniu m. in. mówił: „Najbardziej oklepanym, być może, wynikiem wojny jest rozpowszechnienie demoralizacji i korupcji. Trzeba odrzucić państwowość!”

Zaś drugi z honorowanych na bankiecie p. Malvy mówił: Chociaż okrutne były dni smutku i przykrości nie będziemy żałować tych cierpień, czując, że choćby w małym stopniu posłużyliśmy przez swoje losy sprawie ludzkości i sprawiedliwości”.

Takie to były dwa święta demokracji francuskiej. Spoglądamy na nie, pomnac o przysłowiu: la verite est en marche — prawda idzie naprzód — jak mówią francuzi i każdy jej krok w Paryżu czy gdzie indziej dowodzi, że zbliża się ona i do Warszawy. St. Gr.

## Pożyczka amerykańska na asenizację w miastach polskich Łódź nie będzie pominięta

WARSZAWA, 3 marca. (Specjalna służba inform. „Głosu Polskiego”). Przybył do Warszawy przedstawiciel firmy „Ulen et Co.” w N.-Yor-

ku i prowadzi rokowania z Bankiem gospodarstwa krajowego o kredyty na roboty asenizacyjne w miastach polskich. Kredyty te wy-

noszą od 10 do 12 milionów dol. Rokowania idą bardzo pomyślnie. W liczbie miast, które z tego kredytu mają korzystać, jest i Łódź.

## Mussolini walczy z inwalidami Wszystkie giełdy zawiesiły operacje

RZYM, 3 marca. (Wi. sl. infor. „Gł. Polsk.”). Mussolini zawiesił w czynnościach tak zwany Związek kombatanów. Jest to olbrzymie stowarzyszenie, obejmujące całe Włochy. Kombatanowie są przeciwnikami dyktatury, posłowie ich są w opozycji. Kombatanowie cieszą się w całym Włoszech olbrzymią popularnością jako kierownicy przez najwybitniejszych bohaterów wielkiej wojny.

RZYM, 3 marca. (A. W.). Ogłoszono tu niespodzianie dekret, ograniczający wolność giełdową. Spadek lira, jak również fakt, że przy obecnych kursach najprzebieższe papiery nie dawały nawet 1-procentowej dywidendy, skłoniły rząd do wydanego zarządzeń, mających na celu kontrolę nad handlem dewizami, zgłaszanie depozytów bankowych oraz zakaz zawierania wszelkich interesów z zw. terminowych.

Delegaci meklerów giełdowych z całego państwa na wczorajszym zgromadzeniu zaprotestowali przeciw tym zarządzeniom, wskutek których giełdy włoskie zmuszone będą zaprzestać swych czynności.

RZYM, 3 marca. (Wi. sl. infor. „Gł. Polsk.”). Wszystkie giełdy w całym państwie zawiesiły operacje. Jest to protest przeciw dekretowi, jaki wydał ostatnio rząd w sprawie giełd.

## Hr. Coudenhove-Calergi, propagator idei pan- europeizmu gościem Warszawy

Bawi w Warszawie interesujący gość.

A mianowicie, hr. Coudenhove-Calergi.

Interesującym jest ten gość z dwóch powodów. Raz dlatego, że nosi nazwisko słynnej onego czasu w Warszawie pani Calergi, która w życiu towarzyskiem naszego miasta, a potem we wszystkich stolicach Europy, odgrywała dużą rolę.

Powtóre ów gość jest propagatorem idei politycznej, która już podczas wojny, a zwłaszcza po wojnie szerzy się w Europie. Hr. Coudenhove-Calergi głosi hasło panoeuropeizmu, czyli hasło zamiany Europy w Stany Zjednoczone na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Co hr. Coudenhove-Calergi rozumie jednak pod Europą?

Jest on zdania, zgodnego zresztą z najnowszymi teorjami gospodarczymi, że Rosja nie należy do Europy i że pasmo gór Uralskich które rzekomo tworzy granicę pomiędzy Europą i Azją leży już głęboko na kontynencie azjatyckim. Ostatniemi państwem europejskim na wschodzie jest Polska.

Hr. Coudenhove-Calergi utrzymuje, że granica Europy leży na idealnej linii, która mniej więcej zgadza się z granicą państwa polskiego przed pierwszym rozbiorem w 1772 roku i jest to linia idealna, pociągnięta pomiędzy najdalej na południowo-wchód położoną zatoką morza Bałtyckiego i najdalej na północno-zachód położoną zatoką morza Czarnego.

Ta Europa — zdaniem hr. Coudenhove-Calergi — tworzy właściwie całość nie tylko geograficzną, ale gospodarczą i kulturalną. Wszystkie państwa europejskie zatem powinny sobie podać rękę i pracować zgodnie nad dźwignięciem w górę gospodarstwa i kultury europejskiej.

## Przyszły port polski rozwią się

GDYNIA, 3 marca. (A. W.). — Różne firmy gdańskie, należące do Polaków oraz niektóre firmy z Polski badają grunt Gdyni, aby uruchomić tam swoje interesy.

GDYNIA, 3 marca. (A. W.). — Organizacje, zajmujące się sprawą utworzenia polskiej floty handlowej oraz sfery rządowej, wspierające tę akcję, zbierają oferty od stoczni gdańskich na budowę statku handlowego.

Wzmoczenie ruchu nad budową portu tutejszego w wysokim stopniu zaniepokoiło sfery gdańskie, szczególnie sfery gospodarcze, które rozumieją, że port gdyński może wytworzyć gdańskiemu groźną, wprost zabójczą konkurencję.

Dzienniki pełne są ostrzeżeń na tematy z tem związane, lub przepełniają swe szpalty napaściami na prasę polską, domagającą się bojkotu Gdańska.

GDYNIA, 3 marca. (A. W.). — Gdynia otrzymała własne światło elektryczne.

Prąd przeprowadzono z Gródka. Pierwsza fala prądu przyjęta została w obecności władz.

GDYNIA, 3 marca. (A. W.). — W tych dniach odwiedził Gdynię komisarz generalny Rzeczypospolitej, p. Strassburger, wraz z gronem korespondentów zagranicznych.

## Zafarę o mieśca w komisjach trwa

WARSZAWA, 3 marca. (Wi. sl. infor. „Gł. Polsk.”)

Wczoraj wobec niezadowolenia dotychczas sprawy podziału miejsc w komisji, obradowała tylko komisja budżetowa sejmu i uchwaliła w drugim czytaniu budżet ministerstwa skarbu. Większej dyskusji nie było. Referował poseł Michalski.



## Konferencja Herriota z lordem Creve

PARYŻ, 3 marca. (Pat.) Herriot konferował wczoraj z ambasadorem londyńskim lordem Creve. Jak donosi „Petit Journal”, konferencja ta dotyczyła spraw, będących na porządku dziennym konferencji ambasadorów i odnoszących się do spraw bezpieczeństwa i rozbrojenia. Poza tem omawiana była również sytuacja Turcji.

## Dziesięć klauzul protokołu genewskiego

LONDYN, 3 marca. (Pat.) — „Daily Mail” donosi, że zdaniem komitetu obrony państwa, z 10 klauzul protokołu genewskiego, 9 musi być odrzuconych, w innych zaś muszą być poczynione ważne zmiany.

## 35 proc. komornego na budowę nowych domów

BERLIN, 3 marca. (Własna służba inform. „Gł. Polsk.”) — Z dniem 1 kwietnia b. r. komorne w Niemczech wynosić będzie 100 proc. stawek przedwojennych. 35 proc. komornego wpływać będzie do kas miejskich na budowę nowych domów.

## O prezydenta Rzeszy

BERLIN, 3 marca. (Wł. służba telegraf. „Gł. Polsk.”) — Na konferencji kanclerza Rzeszy z przewodcami stronnictw ustalono, że wybory prezydenta Rzeszy odbędą się dnia 29 marca. W razie gdyby pierwsze wybory pozostały bez rezultatu, odbędą się drugie dnia 26 kwietnia.

## Rząd turecki ustąpił

ANGORA, 3 marca. (Wł. służba telegraf. „Gł. Polsk.”) — Urzędowo. Dzisiaj ustąpił cały gabinet turecki.

## Sfraszny wybuch

NOWY JORK, 3 marca. (Wł. sl. telegraficzna „Gł. Polsk.”) — Katastrofalny wybuch nafty i amunicji na półwyspie Cain pociągnął za sobą ofiary w 600 zabitych i 900 rannych osobach.

## Mord polityczny

RZYM, 3 marca. (A. W.) — Albańczyk Stamola z Durazzo zastrzelił wczoraj w Bari byłego ministra skarbu w rządzie albańskim, Gracucha. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

W sobotę i w niedzielę, 7 i 8 marca o godz. 5 i 6.30 w. odbędzie się w sali Tow. Muz. Koncerty inauguracyjne „AEOLIAN HALLU”  
Co mówi Hofmann:  
Nuty rockowe „Duo Art” odtwarzają moje trawowanie, akcenty i pedalowanie wteż doskonale i co więcej oddają w pełni osobiste właściwości mojej gry. Jest to prawdziwie moja interpretacja ze wszystkimi jej cechami charakterystycznymi.

## Z żałobnej karty

S. P. WANDA KOROTYŃSKA.

Wczoraj zmarła w sześćdziesiątym roku życia znana literatka s. p. Wanda 1-mo voto Grot-Bęczkowska, 2-do voto Korotyńska, wdowa po zmarłym w roku zeszłym redaktorze, s. p. Wład. Korotyńskim.

S. p. Korotyńska pozostawiła szereg powieści i nowel: „Bez woli”, „Kedy droga”, „Anima vagans” (1902 r.), „W szponach”, „Z prądem fali” (1904 r.) i w. in. Powieść „Anima vagans” przetłumaczona jest na język włoski i niemiecki.

Oprócz tego pomieszczała artykuły w sprawach wychowawczych i kobiecych w „Bluszczu”, „Prawdzie”, „Wieku” i t. d.

Zmarła osierociła dwie córki p. Janinę Rulikowską, żonę znanego literata, p. Kazimierę Chrystowską oraz syna Alfreda Grot-Bęczkowskiego (Tadeusza Kończycza).

# O bezpieczeństwo granic w Europie wschodniej

## Niemcy stroją się w maskę pokoju

LONDYN, 3 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). Z dobrego źródła donoszą, że ambasador niemiecki w Paryżu, Hoesch, przedstawił Herriotowi w czasie wczorajszej konferencji w imieniu rządu niemieckiego następującą propozycję w sprawie bezpieczeństwa:

1) Wszystkie państwa europejskie, które są zainteresowane sprawą Renu, oraz Anglja i Belgja gwarantują obecne granice w Europie zachodniej.

2) Niemcy zobowiązują się starać się o rewizję granic wschodnich tylko na drodze pokojowej t. z. w drodze usprawiedliwionych rokowań z Polską, albo przez powołanie się na art. 19-ty paktu o lidze narodów.

## Przygotowania do narad — Nacisk Francji

LONDYN, 3 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Korespondent „Głosu Polskiego”, opierając się na wiadomości „Timesa” o zgodzeniu się Anglii na tezę francuską w sprawie zabezpieczenia granic w Europie wschodniej, zwrócił się o informacje do kół dyplomatycznych. Z kół tych otrzymał wiadomość, że narazie nie są ukończone przygotowania do rokowań w sprawie bezpieczeństwa, że Francja jednak zawiadomiła rząd brytyjski, iż zależy jej bardzo na jaknajszyszym załatwieniu sprawy bezpieczeństwa. Anglja jest gotowa udzielić gwarancji bezpieczeństwa, ale forma i treść tych gwarancji jest właśnie przedmiotem poufnej wymiany zdań.

## Wymiana zdań -- Narady daleko

LONDYN, 3 marca. (Wł. służba telegraf. „Gł. Polsk.”) — „Daily Telegraph” donosi ze źródła francuskiego, że między Londynem, Paryżem i Berlinem toczy się wymiana zdań w sprawie paktu bezpieczeństwa i odbycia konferencji.

„Daily Telegraph” zaopatrjuje jednak wiadomość tę uwagą widocznie inspirowaną przez rząd brytyjski, że narazie nie zbliża się dzień uregulowania sprawy bezpieczeństwa, ani zwołania konferencji, na któreby miały być omawiane spr-

awy bezpieczeństwa, Kolonii, Rubry oraz długów międzysojuszniczych. Rząd brytyjski stoi dalej na stanowisku, że wszystkie te sprawy muszą być załatwione osobno.

## Komunikat urzędowy

PARYŻ, 3 marca. (A. W.) — Konferencja ambasadorów obradowała dziś nad sprawą kontroli wojskowej w Niemczech i kwestją rozbrojenia Niemiec.

Rezultaty obrad ogłoszone zostały w następującym urzędowym komunikacie:

Konferencja ambasadorów na posiedzeniu w dniu 3 marca 1925 r. przyjęła do wiadomości przedstawione jej sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej i postanowiła, na teraz, zacerpnąć pewnych wyjaśnień w sprawie niektórych sprawozdań.

Nowe wyjaśniające sprawozda-

nie komisji kontrolnej opracowane będzie w przyszłym tygodniu, obradować ono będzie punkty, co do których konferencja ambasadorów domaga się wyjaśnień. Sprawozdanie to przedstawione będzie na posiedzeniu konferencji, które odbyć się ma w dniu 13 b. m.

# W zaczarowanym kole przypuszczeń i pogłosek

## Kolonja — Bezpieczeństwo — Esquith — Foch

LONDYN, 3 marca. (Własna sl. telegraficzna „Gł. Polsk.”) — Korespondent „Głosu Polskiego” dowiaduje się z dobrego źródła, że rząd brytyjski nie powziął jeszcze żadnej decyzji co do sprawozdania komisji kontrolującej zbrojenia niemieckie tak, że niezliczone pogłoski krążące o zamiarach sprzymierzonych w sprawie ewakuacji Kolonii i paktu bezpieczeństwa opierają się na mniej lub więcej uzasadnionych przypuszczeniach. Dotychczas nie powzięto nawet decyzji co do ogłoszenia sprawozdania. Koła

urzędowe wysuwają zastrzeżenia przeciwko ogłoszeniu, ponieważ ich zdaniem, sprawozdanie zawiera nieskończoną ilość powikłanych wojskowych, technicznych szczegółów zrozumiałych tylko dla fachowców. Uzasadnienie to nie jest jednak trwające za właściwy powód. Dlatego też z wielkim zacięciem oczekiwane tu jest przemówienie lorda Oxfordu Asquitha, który z całą stanowczością ma wystąpić za ogłoszeniem sprawozdania. Może dyskusja ta rzuci jakieś światło na najrozmaitsze pogłoski,

dotychczasowa bowiem metoda zatajania wywołała silne zaniepokojenie.

Z szeregu pogłosek najcharakterystyczniejsze jest zapewnianie w kołach, zwykle dobrze poinformowanych, że Foreign Office ustąpiło Francji w sprawie funkcji komitetu wojskowego w Wersalu. Komitet marszałka Focha otrzymał pełnomocnictwa nie tylko w sprawie stwierdzenia uchybień niemieckich, ale także prawo zaproponowania zarządzeń, któreby Niemcy musiały wykonać.

## O sprawozdaniu marszałka Focha i Konferencji międzysojuszniczej

PARYŻ, 3 marca. (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polskiego”) — Dzisiejsze pisma poranne podają, że w sprawozdaniu marszałka Focha jest dokładnie zobrazowana reorganizacja wojskowa Niemiec. Sprawozdanie to uzupełnione jest licznymi fotografiami i stwierdza, że generał Seeckt z ogromnym uporem dąży do odbudowy wojska.

„Matin” powtarza za „Daily Mail” końcowy wniosek opinii komitetu marszałka Focha, że Niemcy nie użyją swoich sił policyjnych do celów policyjnych, tylko jako do brze wywłaszczonej armii przy pierwszej sposobności.

Część pism paryskich jest zdania że rada ambasadorów najprawdo-

podobnie nie poweźmie teraz ostatecznej decyzji, ale z końcem miesiąca zbierze się w Brukseli konferencja międzysojusznicza.

Wprawdzie nota do Niemiec nie będzie zawierała wyraźnego zaproszenia, ale prośba Niemiec o dopuszczenie do obrad nie będzie odrzucona.

# Kłopotliwe przypomnienie

## P. Caillaux w czasie wojny i dziś

PARYŻ, 3 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). B prezydent ministrów Caillaux został zaproszony przez związek prasy amerykańskiej i angielskiej w Paryżu na bankiet, który się odbędzie 4 marca. Prezydentami honorowymi tego związku są ambasadorowie Anglii i Ameryki. Cail-

laux przyjął zaproszenie i wygłosił na bankiecie przemówienie.

„L'Avenir”, pismo b. prezydenta Milleranda, przypomina przy tej sposobności następujące zdarzenie: W roku 1917 król angielski, a następnie prezydent Stanów Zjednoczonych zawiadomili rząd paryski, że Caillaux rozpoczął grę, któ-

ra może się stać niebezpieczną dla sprzymierzonych, oraz radzili, aby go aresztować.

„L'Avenir” zapytuje ironicznie, czy przedstawiciele prasy angielskiej i amerykańskiej, którzy teraz zaprosili Caillaux przypominają sobie zdarzenie z roku 1917.

## Złoto dla Banku Polskiego

WARSZAWA, 3 marca. (Wł. służba inform. „Głosu Polskiego”) Jak się dowiadujemy, zapasy kruszcu, posiadane przez Bank Polski, powiększyły się wczoraj o wielki transport czystego złota w sztabach, przybyły z Ameryki, a sięgający olbrzymiej sumy 6 milionów złotych.

## Min. Skrzyński jedzie do Genewy

WARSZAWA, 3 marca. (Specjal. sl. infor. „Gł. Polsk.”). Wczoraj o godz. 9 m. 25 wieczorem p. minister spr. zagranicznych Skrzyński, w towarzystwie swego sekretarza, p. Czajkowskiego, wyjeżdża via Paryż do Genewy.

Wbrew dotychczasowym informacjom, minister Skrzyński został przyjęty przez p. prezydenta Rzeczypospolitej.

## Przyjęcie u posta tureckiego

WARSZAWA, 3 marca. (Wł. służba inform. „Głosu Polskiego”) W dniu wczorajszym poseł turecki p. Taly - bej, urządził przyjęcie na cześć bawiącego w Warszawie polskiego charge d'affaire w Angorze pana Knolla.

## Szkoły polskie w Prusiech

BERLIN, 3 marca. (Wł. służba telegraf. „Głosu Polskiego”) — Dowiadujemy się, że sejm pruski przekazał bez dyskusji do komisji wniosek socjal - demokratów, wzywający rząd pruski do zastosowania ustawy o szkolnictwie dla mniejszości polskiej na terenie Prus.

## Oficjalne zawiadomienie o zgonie Eberta

WARSZAWA, 3 marca. (Pat.) Pan prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 2 b. m. o godzinie 12-iej w południe hr. Doenhoffa, charge d'affaires Rzeszy niemieckiej, który z polecenia swego rządu zawiadomił prezydenta Rzeczypospolitej o zgonie prezydenta Rzeszy niemieckiej, Fryderyka Eberta.

## Inauguracja polsko-niemieckich rokowań handlowych

BERLIN, 3 marca. (Pat.) — W urzędzie spraw zagranicznych odbyło się dzisiaj pierwsze wspólne posiedzenie delegacji handlowej polsko - niemieckiej, po którym wydano następujący komunikat:

W zawartym z Polską dnia 13 stycznia 1925 roku przewizorium umówiono się, jak wiadomo, aby rokowania handlowe rozpoczęły się dnia 1 marca. Zgodnie z tem postanowieniem przybyły dzisiaj do urzędu spraw zagranicznych delegacje obu stron, celem wszczęcia tych rokowań.

Polskiej delegacji przewodniczy, tak jak w styczniu, ekscelencja Karłowski, zaś delegatem niemieckim do rokowań jest były podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy, ekscelencja Lewald.

Delegaci obu stron w przemówieniach powitalnych wyrazili nadzieję, że rokowania doprowadzą do zadawalającego wyniku. Obie strony poświęciły wspomnienie zmarłemu prezydentowi Rzeszy. W imieniu delegacji polskiej współczucie wyraził ekscelencja p. Karłowski.

Polska delegacja w towarzystwie ekscelencji Lewalda udaje się we czwartek do Lipska, celem zwiedzenia tamtejszych targów, następnego zaś dnia ma się w Berlinie rozpocząć rzeczowa konferencja.

## Mussolini

RZYM, 3 marca. (Wł. sl. telegr. „Gł. Polsk.”). — Mussolini wyjechał dzisiaj na Sycylię, gdzie ma się oddać leczeniu.



## Echa likwidacji zatargu u Geyerów

Co mówi o tem administracja zakładów

(c) We wczorajszym numerze „Gł. Polsk.” umieściliśmy sprawozdanie z pertraktacji, jakie miały miejsce onegdaj przed zlikwidowaniem zatargu w fabryce Geyera, oraz warunki, na podstawie których fabryka ta została uruchomiona. Informacje te podaliśmy w oświetleniu związku chrześcijańskiego, w którym zorganizowana jest większość robotników Geyera. Teraz zaś podajemy garść szczegółów, otrzymanych przez nas od przedstawiciela zakładów p. Gustawa Geyera.

1) Firma z chwilą uruchomienia zmuszona była li tylko z konieczności ze względu na obowiązujące przepisy prawne ostemplować ksią żeczki obrachunkowe tkaczy z wypowiedzeniem pracy na 2 tygodnie.

2) Ulepszenia techniczne będą zastosowane z biegiem czasu w miarę możliwości. Wprowadzenie reorganizacji związane jest z trudnościami technicznymi, jak naprz.

zgrupowaniem na warsztatach w oddziale specjalnym pewnych rodzajów towaru, gdyż reorganizacja mieć może miejsce jedynie przy wątkach cienkich.

3) Oddział tkacki z zastosowaniem nowej organizacji pracy, a składający się z 700 krosien, obsługiwany będzie przez zdolniejszych robotników, wyznaczonych przez administrację (a nie z wyboru robotników) z całej tkalni. Oddział ten uruchomiony zostanie na 2 zmiany. Robotnicy, którzy dotychczas pracowali przy tych krosnach, a nie potrafili obsługiwać 4 warsztatów zostaną zatrudnieni w innych oddziałach tkalni.

Zakłady nie noszą się z zamiarem redukcji robotników.

4) Administracja opracuje dla specjalnego oddziału nowe stawki zarobkowe, które podwyższą zarobki robotników pracujących przy 4 krosnach do 25 proc. w stosunku do pracy dotychczasowej.

## Eksport pracy

Z wiosną we Francji potrzebne są ręce polskie

Pierwsza partja wyjeżdża 8 b. m. Werbunek do drugiej od 12-go b. m.

Dnia 8 marca państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi wysłał do Wejherowa partję robotników, którzy mają stamtąd wyjechać do Francji. W partji tej znajdują się przeważnie rzemieślnicy, jak kotlarze, kołodzieje, modelarze i garbarze.

Ewentualni dalsi kandydaci mogą jeszcze zgłaszać się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

W dniu 12 b. m. przyjeżdża do Łodzi misja francuska, która rozpocznie doroczny wiosenny werbunek robotników i robotnic sezonowych do Francji.

Zgłaszający się kandydaci zostaną poddani badaniu lekarskiemu, od którego wyniku uzależnione jest przyjęcie.

## W Łodzi podrożało o 0,8 procent

Na wczorajszym zebraniu miejscowej komisji do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustalono, że w porównaniu ze styczniem, koszty utrzymania w Łodzi wzrosły w lutym o 0,8 procent.

## Każdy chce być zdrowym

Gdy lekarze kasy chorych strajkują

Ludność szuka pomocy w ambulatoriach miejskich

Wobec znacznego wzrostu zgłoszeń chorych - bezrobotnych, którzy z powodu długotrwałego kryzysu przymusowego wyczerpali prawo do świadczeń ze strony kasy chorych, delegacja wydziału zdrowotności publicznej, przychylając się do wniosku p. inspektora szpitalnictwa miejskiego, postanowiła powiększyć z dniem 1-go marca r. b. dotychczasową ilość godzin przyjęć w I, II i III ambulatoriach miejskich o 5 godzin dziennie. W związku z powyższym postanowiono zwrócić się do magistratu o powiększenie wydatków na rok 1925 w odpowiednim dziale o sumę 6.000 zł.

## Magistracka akcja instruktorska

Jako pierwszy podjętnik obywatela łódzkiego — magistrat wyda przepisy o obchodzeniu się z dołami biologicznymi

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej postanowiono wydać specjalne postanowienie obowiązujące o obchodzeniu się z dołami biologicznymi oraz o odkażaniu ścieków z tych dołów. Przepisy te, opracowane przez wydział zdrowotności publicznej i przyjęte przez delegację, zostały przesłane do magistratu, celem zatwierdzenia.

## Wydawnictwa miejskie

„Dziennik Zarządu m. Łodzi”

Wyszedł z druku nr. 9 (285)

„Dziennika zarządu m. Łodzi”, który zawiera: art. inż. K. Folkier skiego p. t. „Regulowanie ruchu ulicznego”, sprawozdanie z 3 (III) sesji posiedzenia rady miejskiej; kronikę miejską; obwieszczenia i okólniki władz komunalnych oraz tekst statutu podatku miejskiego od widowisk, zabaw i rozrywek.

W sobotę i w niedzielę, 7 i 8 marca o godz. 5 i 6,30 w. odbędzie się w sali Tow. Muz. Koncerty Inauguracyjne „AEOLIAN HALLU”

Co mówił Busoni:

„Duo - Art” oddaje wiernie moją gre pod każdym względem. Uważam te reprodukcje za kompletne przedzielo-

## Istota zatargu w Tow. kredytowym

m. Łodzi

Są nią antagonizmy wyznaniowe w łonie członków instytucji

Mniejszość katolicka nie chce pracować z większością żydowską

Charakterystyczna opinja dyrektora Gajewicza

(b) Po ostatnich wyborach w towarzystwie kredytowym m. Łodzi powstało nieporozumienie i za targ między nowoobranym zarządem a komisją rewizyjną, która też złożyła swoje mandaty.

W sprawie tej dyrektor towarzystwa p. Gajewicz udzielił biuro informacji prasowych (Bip), następujących wyjaśnień:

Nowoobрани zarząd Towarzystwa w osobach pp. Lewickiego, Łęczyckiego i innych, nie może mieć nadziei objęcia władzy w Towarzystwie kredytowym, gdyż przedstawiciele komisji rewizyjnej, która działa na terenie Towarzystwa łącznie z prezydium, złożyli swoje mandaty, jako mniejszość katolicka, oświadczając, że nie chcą pracować z zarządem, który składa się wyłącznie z żydów.

W ten sposób nowe władze towarzystwa, natychmiast po ich powołaniu, zostały zdeorganizowane, skutkiem czego stary zarząd, z dyrektorem Gajewiczem na czele, pełni nadal swoje funkcje, aż do wyjaśnienia się wytworzonego stanu rzeczy.

Dyrektor Gajewicz, który pracuje w Towarzystwie kredytowym zgórą 30 lat, potępił w ostrych słowach wypadki, jakie miały miejsce na ostatnim walnym zgromadzeniu.

Zdaniem dyrektora Gajewicza, Towarzystwo kredytowe usiłują opanować jakieś nowe sfery, z pośłem Helmanem na czele, i w tym celu, posługując się intrygami partyjnymi i antagonizmami narodowościowymi, stworzyły zamęt i chaos, aby sparaliżować pracę w instytucji tak pożytecznej, jaką jest Towarzystwo kredytowe m. Łodzi.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie dotychczasowego zarządu, na którym zastanawiano się nad sposobami wyjaśnienia i uporządkowania wytworzonej chaotycznej i niebezpiecznej sytuacji.

W rezultacie postanowiono pójść na kompromis i przeprowadzić wybory nowej komisji rewizyjnej, przyjmując do wiadomości dymisję komisji dotychczasowej.

W tym celu postanowiono odbyć w najbliższym czasie jeszcze jedno walne zgromadzenie członków Towarzystwa i przeprowadzić na niem nowe wybory. Aby zaś wykluczyć wszelkie możliwe nowe niespodzianki, powołany zostanie przed walnym zgromadzeniem specjalny komitet, który opracuje potrzebne wnioski.

Jutro odbędzie się znowu zebranie zarządu, na którym ustalony będzie termin nowego walnego zgromadzenia.

## Kasa chorych nawiązuje pertraktacje z lekarzami

Dyrektorowie kasy protestują przeciwko przykrym incydentom

(x) Wczorajsze posiedzenie zarządu kasy chorych rozpoczęło omawianiem zajęć, które miały miejsce na ostatnim posiedzeniu rady kasy. W związku z tym dyrektor dr. Arcy wspólnie z wicedyrektorami pp. dr. Kłuszyńskim i Szustrem złożyli oświadczenie, w którym zwracają się do zarządu o wpłynięcie na prezydium rady kasy, celem zapobieżenia na przyszłość podobnym incydentom. — W przeciwnym razie — brzmi oświadczenie — podpisani wyciągną z takich faktów odpowiednie konsekwencje

Przy dyskusji nad powyższą sprawą, uderzała charakterystyczna taktyka przedstawicieli N. P. R., którzy mimo, iż piastują znaczną część mandatów w kasie chorych, stale uprawiają w stosunku do niej politykę opozycyjną, szkodząc w ten sposób sobie i obniżając jednocześnie autorytet instytucji.

Po dyskusji nad tą sprawą, przyjęto oświadczenie wzmiankowanych incydentów szereg rezolucji.

Dyrektor Arcy składał sprawozdanie z przebiegu strajku lekarzy

kasowych, zaznaczając, że pracuje obecnie dwunastu lekarzy wojskowych. Również p. komisarz rządowy wezwał lekarzy obokrajców do podjęcia pracy. Po sprawozdaniu tem wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono na wniosek doktora Weisberga wezwać kierownictwo kasy do zwołania konferencji z lekarzami, zawiadamiając ich jednocześnie, że obecny finansowy stan kasy na żadne podwyżki nie pozwala

W dalszym ciągu zebrania postanowiono w centrali kasy przy ulicy Wólczajskiej 225 urządzić dół biologiczny. Następnie wicedyrektor Szuster przedłożył sprawozdanie kasowe za m. luty, z którego wynika, że omawiany czasokres przyniósł dochodów zł. 844.953, wydatki w tym samym miesiącu wyniosły mniej więcej taką samą sumę. Charakterystyczne jest, że 60 procent dochodów w m. lutym uzyskano zapomocą egzekucji.

Z powodu spóźnionej pory (g. 12 w nocy) posiedzenie przerwano.

## U Poznańskiego zatarg zlikwidowany

Pracownicy wrócili do pracy na niezmiennych warunkach

Opinia, wyrażona w dniu wczorajszym przez p. Danielewicza w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Głosu Polskiego” że strajk tak jak żywiołowo wybuchnął, prawdopodobnie nagle zostanie zlikwidowany, zdaje się utrafiła w sedno sprawy.

Wczoraj donosiliśmy o zlikwidowaniu zatargu w fabryce Geyera, obecnie zaś dowiadujemy się, że został również zlikwidowany zatarg w tkalni towarzystwa akcyjnego I. K. Poznański

W poniedziałek robotnicy zarządzili głosowanie nad sprawą przystąpienia do pracy. Z pośród robotników zatrudnionych przy obsłudze 4 warsztatów, 80 proc. wypowiedziało się za kontynuowaniem strajku, a 20 proc. za przystąpi-

niem do pracy. Natomiast z pośród pozostałych robotników tkackich fabryki 80 proc. głosowało za przystąpieniem do pracy, a 20 procent za strajkiem, przyczem 60 robotników powstrzymało się od głosu. Wobec nikomej ilości robotników, pracujących na nowych warunkach przy obsłudze 4 warsztatów, sumaryczny rezultat głosowania dał dużą większość głosów za przystąpieniem do pracy.

Wobec tego w południe wszyscy robotnicy przystąpili do pracy na dotychczasowych warunkach, nie otrzymując od dyrekcji fabryki żadnego zapewnienia w kierunku udogodnienia warunków pracy robotników, obsługujących cztery warsztaty tkackie.

## Fundusz bezrobocia radzi

Strajkujący robotnicy z fabryki Scheiblera otrzymają prawdopodobnie zapomogi

(c) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Przewodniczył obradom p. inspektor Wróblewski. Na porządku dziennym znalazła się sprawa przyznania zapomóg robotnikom zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, pozbawionym pracy w związku z istniejącym zatargiem. Zebrani uchwalili wyłonić specjalną komisję, która zadecyduje kwestję ewentualnego uprawnienia robotników Scheiblera do pobierania zapomóg.

Jak się dowiadujemy, komisja rzeczona najprawdopodobniej przychylił się do wniosku, uprawniającego robotników Scheiblera do pobierania zapomóg, ostateczna decyzja zaś, która zapadnie najpóźniej w sobotę, 7 b. m., zależy będzie od uznania zarządu głównego funduszu bezrobocia w Warszawie.

Następnie odczytany został preliminarz budżetu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia na miesiąc bieżący. Wpływy O. F. B. z przymusowych wkładek pracodawców i pracowników wyniosą w marcu 416.200 zł., zaś łączna suma zapomóg wyniesie przypuszczalnie 1.113.000 złotych, wydatki, związane z administracją zarządu dosięgają 10.000 zł., a koszty czynności zastępczych magistratów na terenie obwodu łódzkiego, związane z wypłacaniem zapomóg, przewidziane są w preliminarzu na 47.000.

Po długotrwałej i szczegółowej dyskusji uchwalono przesłać preliminarz do aprobaty zarządu głównego.

Pozaatem załatwiono na posiedzeniu cały szereg spraw bieżących oraz zadecydowano przeważnie przychylnie cały szereg podań bezrobotnych.

## Jeszcze Bank cukrowniczy contra „Leśmierz”

Aresztu na cukier nie nałożono

(40) Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał na swem wczorajszym posiedzeniu podanie pełnomocnika Banku cukrowniczego o nałożenie aresztu na zapasy cukru, będącego w posiadaniu „Leśmierz”, a który zgodnie z umową, zawartą przez „Leśmierz” z powodowym bankiem, podlega wydaniu do jego dyspozycji. Pełnomocnik banku argumentuje swe żądanie wywożeniem z „Leśmierz” wspomnianych zapasów, a następnie, zda-

niem rzeczownika Banku cukrowniczego, żądanie to jest uzasadnione wobec tego, że upadłość „Leśmierz” została podniesiona, a tem samem zawarte umowy są w mocy.

Pełnomocnik „Leśmierz” oraz syndycy gorąco oponowali przeciwko wnioskowi pełnomocnika Banku cukrowniczego

Sąd po naradzie postanowił oddalić prośbę o nałożenie aresztu na cukier



## Trzynastka jest cyfrą fatalną

Przekonywują się o tem pracownicy miejscy, przeżywając niesamowite perypetje z trzynastą pożyczką

(b) Trzynasta pensja urzędników magistrackich ma już swoją bogatą historję, do której przybywają wciąż nowe szczegóły.

Przed świętami Bożego Narodzenia magistrat postanowił wypłacić urzędnikom na „gwiazdkę” pełną 13-tą pensję. Uchwałę tę zawiesiło województwo, opierając się na przepisach oszczędnościowych rządu. Ponieważ pracownicy domagali się bardzo energicznie wypłaty 13-ej pensji, rada miejska uchwaliła, by zamiast 13-ej pensji, magistrat wypłacił wszystkim pracownikom pożyczkę w wysokości jednomiesięcznych poborów, przyczem pożyczka ta podlegałaby zwrotowi w ratach, nie obciążających zbytnio budżety pracowników.

Uchwała ta dotychczas nie została wykonana, mimo, że znajdujemy się już w trzecim miesiącu nowego roku. Pracownicy widzieli się zmuszeni zagrozić rozpoczęciem akcji, o ile magistrat w dalszym ciągu zwlekać będzie z wykonaniem tej uchwały rady miejskiej. Skutek tej groźby był ten, że magistrat postanowił wypłacić pożyczkę w trzech ratach miesięcznych, poczynając od 1 marca.

Przed 1 marca kasa miejska otrzymała od wiceprezydenta Groszkowskiego polecenie przystąpienia do wypłaty I-ej raty, co też natychmiast zostało wykonanem i pracownicy niektórych wydziałów, jak podatkowego, przydziałnego, kasowego, ratę tę już pobrali.

Jednakże w dniu wczorajszym kasa otrzymała polecenie wstrzymania dalszych wypłat, a pracownikom, którzy otrzymali już pierwszą ratę, polecenie zaliczenia jej na poczet poborów marcowych.

Kasa miejska wobec tego, zgodnie z poleceniem, przestała wypłacać I-szą ratę pożyczki pozostałym pracownikom.

Łatwo sobie wyobrazić nastrój, jaki panuje w biurach magistrackich, i sytuację niektórych pracowników, którzy, wiedząc o zamierzonej wypłacie, zdążyli już zdyskontować, zaciągając zobowiązania, które miały być pokryte z tej I-ej raty pożyczki.

Należy jeszcze zaznaczyć, że pracownicy miejscy jeszcze przed rozpoczęciem wypłat musieli złożyć pisemne zobowiązania zwrotu otrzymanej pożyczki i zapłacić od nich nawet opłatę stemplową.

## „Strzelec” organizuje uniwersytety wiejskie

Uchwalono to na ostatniem walnem zgromadzeniu łódzkiego związku strzeleckiego

(40) Na wstępie onegdajszego walnego zgromadzenia delegatów okręgowego związku strzeleckiego zostało przez prezydium złożone oświadczenie o ukonstytuowaniu się zarządu okręgowego, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńckiego. Następnie p. Piątkowski poinformował zebranych o powstaniu w Brzezinach oddziału przysposobienia wojskowego, jako instytucji zalegalizowanej, posiadającej statut.

Z kolei wywiązała się dyskusja nad referatem dr. Brzozowskiego w sprawie projektu zorganizowania uniwersytetów wiejskich na wzór duńskich ludowych wszechnic.

Zebrani uchwalili rozpocząć akcję zakładania powyższych uniwersytetów i wykorzystać przy tej pracy organizację oddziałów

obwodów „Strzelca”.

Wykładowcy będą się rekrutować z pośród miejscowych sił nauczycielskich i instruktorów objazdowych, których wyszkoleniem zajmie się „Strzelec”.

W końcu uchwalono powyższy projekt wnieść do porządku dziennego zjazdu ogólnopolskiego „Strzelca”, który odbędzie się w Warszawie 8 b. m.

Przed zamknięciem obrad wybrano komisję dla opracowania referatu na wspomniany zjazd o ideologii społeczeństwa polskiego i roli w tej ideologii związku strzeleckiego, jako przewodnika organizacyjnego i społecznego oraz omówiono cały szereg bieżących spraw, związanych z organizacją związku i uchwalono zmianę statutu.

## Widowiska, koncerty i zabawy

**Nowa scena robotnicza**  
Dnia 7 marca premiera—Zagrana będzie „Nadzieja”

Z dniem 7 marca, w nowoodrestaurowanej sali O. K. Z. Z. (Dzielnia 50) rozpoczyna regularne widowiska „Scena robotnicza”. Cykl przedstawień otwiera „Nadzieja” — sztuka w czterech aktach H. Heyermansa, w przekładzie Jana Kasprowicza. Reżyserował kierownik sceny, M. J. Szacki. Zarówno dekoracja sali, według projektów art. mal. K. Hillera, jak inscenizacja nowoczesna (uproszczona stylowo) — winny zainteresować szeroki ogół pracujących.

W dn. 5 marca odbędzie się publiczna próba generalna „Nadziei” wylażnie dla związków zawodowych.

Spektakle Sceny robotniczej, począwszy od 7 marca, dawane będą regularnie w czwartki, soboty i niedziele.

### T. M. M.

W nadchodzący piątek czeka miłośników muzyki kameralnej uczta wyjątkowa. Wystąpi słynne Trio Witomirskich, które pod względem t. zw. zgrania się może się mierzyć z najznakomitszymi

mi zespółami zagranicznymi. Trio to stanowią dwaj bracia Wilkomirscy Michał (skrzypek) i Kazimierz (wioloncz.) oraz siostra Maria, fortepianistka. Na program złożą się — Trio Mozarta, Schumana i Rubinsteina.

### Raut polsko-gruziński

Gruzja, straciwszy swą wolność, spotkała się z braterskim współczuciem Polski. I Łódź podała jej dłoń serdeczną.

Teraz, aby bliżej poznać narody Kaukazu, ich obyczaje, ich pieśni i tańce, urządziła redakcja „Głos Wschodu” dn. 21 marca r. b. w ssi filharmonji wielki raut polsko-gruziński pod protektoratem pana woźdwy Ludw. Darowskiego.

Na rauce tym zabiora głos p. prezydent miasta, M. Cynarski, prezes rady miejskiej dr. B. Fichna i Sergio Kurulszwili, poeta i redaktor „Głosu Wschodu”.

Zarząd łódzkiego czerwonego krzyża, zawsze oliarny, dopomaga w organizowaniu rautu. Udekorowaniem sali zajmie się resursa rzeźmiennicza. Orkiestra repr. 31 p. Strzelców Kaniowskich pod batutą kapelm. kap. Adamczyka, będzie przygrywała cały czas, aż do końca rautu, czyli do rana.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat — Dziennego Instytutu meteorologicznego.

Na północy i w środku kraju zachmurzenie umiarkowane. Na południu pochmurno. W górach śnieg i chłódno. Słabe wiatry północno-wschodnie.

## Żaloba w konsulacie niemieckim w Łodzi

Dzisiaj konsulat nieczynny

Z konsulatu niemieckiego otrzymujemy następujący komunikat:

Z powodu pogrzebu prezydenta Rzeszy niemieckiej, ś. p. Eberta, konsulatu niemieckiego w Łodzi, dzisiaj, w środę, nie będzie czynny dla publiczności. O godz. 12 w południe odbędzie się w konsulacie niemieckim uroczystość żałobna dla obywateli Rzeszy niemieckiej.

## Srebrne głębokiego stempla monety

5-cio złotychki pojawią się prawdopodobnie w maju

Obecnie do Warszawy nadchodzi w regularnych odstępach tygodniowych transporty jedno i dwuzłotówek srebrnych, wybijanych w mennicy angielskiej.

Złotówki te są już należycie wykonane według głębokiego stempla na 1925 r., posiadają więc dokładne odbicie jednej i drugiej strony monety. Każdy transport zawiera około miliona sztuk.

Transporty nadchodzą przez Gdańsk do mennicy państwowej na Pradze, gdzie po sprawdzeniu i przeliczeniu pieniądze są przesyłane do Banku Polskiego, który je puszcza w obieg.

Stosownie do umowy za transport odpowiada mennica angielska.

Dotąd w obiegu złotychki głębokiego stempla znajduje się: jednozłotówek przeszło 3 miliony sztuk, a dwuzłotówek około 5 milionów sztuk. Z każdym dniem ta liczba się powiększa.

Obecnie odbywają się narady nad ruszeniem w obieg 5-cio złotychki srebrnych.

Dotąd nie jest jeszcze ustalone, gdzie one będą wybijane, być może, iż w mennicy amerykańskiej.

Nie jest też definitywnie przyjęty prototyp 5-cio złotychki.

Prawdopodobnie pojawią się one w obiegu już w maju b. r.

## Komunikat.

We wtorek, t. j. 24 marca 1925 roku o godz. 5 po poł. w lokalu „Stowarz. Handlowców Polskich”, Piotrkowska 108, odbędzie się

## Ogólne Soczne Zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w II-im terminie o g. 7-ej wiecz. bez względu na ilość przybyłych.

### Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i asessorów;
- 3) Uczczenie zmarłych członków klubu;
- 4) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Roczego Zebrania;
- 5) Sprawozdanie Zarządu;
- 6) Sprawozdanie Kierownika Sekcji Piłki Nożnej;
- 7) Sprawozdanie Kierownika Sekcji Lekko Atletycznej;
- 8) Sprawozdanie Komisji Budowy Parku Sportowego;
- 9) Sprawozdanie Sekretarza;
- 10) Sprawozdanie Gospodarza;
- 11) Prawozdanie Skarbnika i zatwierdzenie budżetu na rok 1925;
- 12) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorjum.

### Wybory:

- a) Prezesa;
- b) Członków Zarządu;
- c) Komisji Rewizyjnej;
- d) Wolne wnioski.

Wnioski należy nadsyłać do sekretariatu Klubu do dnia 19 marca włącznie.

Prawo głosu na Zebraniu będą mieli ci członkowie, którzy opłacili składki członkowskie. 85-1

Zarząd

## NA WADZE TEMIDY.

### Skóra na niedźwiedziu

czyli

Sprawa mieszkaniowa, która może posłużyć za temat do filmu

(b) Onegdaj w wydziale cywilnym sądu okręgowego znalazła swój epilog głośna w swoim czasie afera mieszkaniowa Wiązowski-Figielski.

W maju r. ub. Wiązowski i małżonkowie Minc, właściciele realności przy ul. Wschodniej 8 zawarli z pewnym przedsiębiorcą budowlanym umowę, mocą której ten ostatni miał własnym kosztem i z własnego materiału wybudować halę targową wzamian za prawo wynajmowania pojedynczych lokali na własny rachunek w przeciągu 5 lat.

Interes utrudniała jedna tylko okoliczność, że na „placu” Wiązowskiego stała już hala targowa, która od 10 lat zajmowali drobni handlarze starymi meblami Rubin, Figielski i inni.

Wszystkich tych kupców zobowiązał się Wiązowski wyeksmitować, starą halę zdemolować i oddać oczyszczony w ten sposób z nieruchomości i lokatorów plac do eksploatacji przedsiębiorcy.

Z matematyczną precyzją przystąpił W. do wnoszenia skarg eksmisyjnych przeciw pierwszej partji lokatorów z Figielskim na czele, a głównym powodem eksmisji miało być to, iż zajmują oni „plac”, a taki nie podlega ochronie lokatorów.

Obrońca Figielskiego adw. Hofmokl polecił sfotografować posesję W. i oto okazało się na fotografii, że „plac” jest murowaną halą, objętości 46 metrów.

Jednak sędzia pokoju VIII okręgu, po przeprowadzeniu oględzin na miejscu, wyeksmitował Figielskiego z lokalu.

W czasie, gdy apelacja Figielskiego wpłynęła do sądu okręgowego, sąsiad Figielskiego Rubin został również wyeksmitowany ale już z rygiorem, wskutek czego Wiązowski wyrzucił Rubina wraz z całym dobytkiem na ulicę, zerwał natychmiast część dachu w hali nad pomieszczeniem R. i kazał tę część sfotografować. Fotografję tę przedłożył sądowi okręgowemu na rozprawie apelacyjnej Figielskiego, aby osłabić efekt fotografii, obrońcy Figielskiego, adw. Hofmokla.

Na rozprawie w sądzie apelacyjnym znalazła jednak potwierdzenie starożytna maksyma „cum duo facit idem, non est idem” czyli, że gdy 2-ch czyni to samo, nie jest zgola to samo.

Właśnie fotografia Wiązowskiego, 10-krotnie powiększona, która niezbitnie miała przeczyć pierwszej fotografii, potwierdziła tezę obrońcy Figielskiego, że klient jego mieszka w hali murowanej i nie może być wyeksmitowany, że nawet samowolne zerwanie dachu nad tymczasowo wyeksmitowanym Rubinem nie zdoła odebrać spornej hali charakteru nieruchomości.

Aczkolwiek obrońca Wiązowskiego i małż. Minc, adw. Dobranicki starał się powołać na protokół oględzin sędziego pokoju, sąd przychylił się do wywodów adw. Hofmokla wyrok sądu pokoju uchylił i oddalił skargę eksmisyjną Wiązowskiego.

Ciekawem jest obecnie, jak poradzi sobie Wiązowski z zerwanym dachem i wyrzuconą na bruk rodziną, której eksmisja będzie niechybnie przez sąd okręgowy uchylona.

## Tragiczny wypadek na weselu

Dnia 12 października r. ub. u Antoniego Biesiady we wsi Czerchów, gminy Lesmierz, pow. łęczyńskiego odbywało się wesele córki. Na uczcie weselnej znajdował się Leon Weczorek, ławnik sądu okręgowego w Ozorkowie, wraz z żoną swoją Heleną. — Po skończonej uczcie weselnej, na której wypito m. c. trunków Leon Weczorek postanowił wrócić do domu. W tym celu skomunikował się ze znajdującym się również na uczcie weselnej Teodorem Kercherem, posiadającym swe konie. Bryczka stanęła przed domem i Leon Weczorek wraz z żoną zajął miejsce w pojeździe. — Gdy bryczka ruszała z miejsca, w celu uczczenia państwa m'odych, niefortunny gość dobył rewolweru i wystrzelił na wiwat. Trzeba niestety, że w momencie repetitiona brauninga, deska, pod-

trzymująca siedzenie załamała się pod wiwatującym i kula zamiast w powietrze, ugodziła siedzącego na przednim siedzeniu Kerchera. Kercher padł martwy z przestrzelonym sercem.

Tragiczny ten wypadek zawiódł Leona Wieczorka wczora na ławę oskarżonych w łódzkim sądzie pod zarzutem zabójstwa skutkiem nieostrożności.

Rozprawie przewodniczył sędzia Zaborowski, oskarżał prokurator Lewicki. — Oskarżony przyznał się do winy, tragiczny wypadek tłumacząc przyczyną załamania się deski w siedzeniu.

Świadkowie zarówno oskarżenia jak i obrony składali zeznania dla oskarżonego korzystne.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Leon Weczorek skazany został na dwa miesiące więzienia.

## Pijana głowa rodziny

Kłótnia — usiłowane podpalenie — próba samobójstwa, komisariat

(b) Władysław Zarębowski (Kiełkińskiego l. 162), nałogowy alkoholik, wrócił w poniedziałek wieczorem w stanie zupełnie niestrzeżym do domu i wszczął z domownikami kłótnię, w czasie której zaczął niszczyć sprzęty domowe, a wreszcie usiłował podpalić mieszkanie.

Rodzina, widząc niebezpieczeństwo, głośnym krzykiem zwała sąsiadów, przy pomocy których odebrano Zarębowskiemu ogień.

Zdenerwowany oporem Zarębowski, skorzystał z chwili nieuwagi i usiłował...

W ostatniej chwili udało się wyrwać mu z rąk flaszkę i przeszkodzić samobójstwu.

W międzyczasie zjawiła się na miejscu policja, która odprowadziła szalejącego do komisariatu.

Z okazji zaślubin naszego kolegi

p. Hermana Winklera z p. Runią Piłowską

serdeczne życzenia składa

Zarząd Związku Techników Dentystycznych w Łodzi.



# Proces o fałszywe weksle

Z posiedzeń sądu handlowego

Bardzo ciekawy zasadniczy spór był przedmiotem obrad ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi.

Sprawa poniżej omawiana powstała z powództwa Izraela Kuttnera, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Zgierskiej 14 o uchylenie klauzuli egzekucyjnej, uzyskanej przez oddział krakowski Banku zachodniego z tytułu zaprotestowanych weksli powoda.

W swej skardze powodowej Kuttner w następujący sposób argumentuje słuszność swego żądania:

Bank zachodni po uzyskaniu w sądzie okręgowym w Krakowie w trybie klauzuli egzekucyjnej wyroku na łączną sumę 2.500 złotych wszczął przeciwko Kuttnerowi kroki egzekucyjne.

Jak się dowiadujemy z powództwa weksle, na mocy których pozwana firma uzyskała wyroki nie były wystawione przez Izraela Kuttnera, a podpisy tego ostatniego zostały sfalszowane. Celem udowodnienia tej okoliczności zostało zażądanie do powództwa zaświadczenie urzędu prokuratorskiego stwierdzające, że Kuttner wniósł już odnośne doniesienie karne, w wyniku którego w sprawie tej toczy się dochodzenie karne.

Następnie powód, uważając, że sprawa jego na mocy art. 364 i części drugiej art. 161 ustawy postępowania cywilnego należy do właściwości sądu okręgowego w Łodzi prosił w konkluzji swej skargi o:

1) zobowiązanie komornika przy sądzie okręgowym w Łodzi i pozwanej firmy przedstawienia sądowi oryginalnych aktów i weksli w celu przeprowadzenia postępowania mającego stwierdzić słuszność zgłoszonego powyżej zarzutu fałszu;

2) uchylenie wyroków nadanych w trybie klauzuli egzekucyjnej przez sąd okręgowy w Krakowie z dnia 24 września 1924 roku, oraz o oddalenie powództwa oddziału krakowskiego Banku zachodniego przeciwko Izraelowi Kuttnerowi o 2.500 zł. wraz procentami i kosztami;

3) zasądzenie od pozwanej firmy na rzecz powoda kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy;

4) zaopatrzenie wyroku rygiorem tymczasowego wykonania. — Wreszcie Kuttner wychodząc z założenia, 1) że zarzut fałszu stwierdzony został przez złożone zaświadczenie urzędu prokuratorskiego, które (rzekomo) służyć winno, jako dowód prawdziwości zarzutu, (za złożenie bowiem fałszywego zarzutu grozi surowa odpowiedzialność karna) i 2) że w razie przeprowadzenia egzekucji zostanie on narażony na rujnującą stratę, zaś wstrzymanie egzekucji Bankowi zachodniemu nie zaszkodzi (tembardziej, że sporne roszczenia banku są już przez zajęcie mebli powoda zabezpieczone), wniósł o zabezpieczenie powództwa przez wstrzymanie licytacji wyznaczonej na podstawie wyroku sądu krakowskiego.

Na rozprawie pełnomocnik Banku zachodniego mecenas, Moszkowski prosi o oddalenie powództwa, gdyż sąd okręgowy w Łodzi nie jest właściwą instancją do rozpatrywania skargi Kuttnera.

Bank zachodni uzyskał w Krakowie na podstawie zaprotestowanego weksla Kuttnera t. zw. w byłej Galicji „nakaz zapłaty”, który powód zupełnie niesłusznie identyfikuje z nazwą klauzulą egzekucyjną, gdyż są to dwa pojęcia z punktu widzenia prawnicze niewspółmierne. Kuttnerowi, zgodnie z U. P. C. obowiązującą w b. zaborze austriackim, przysługiwało prawo wniesienia w ciągu trzech dni do sądu krakowskiego skargi o unieważnienie nakazu zapłaty na podstawie ogłoszonego zarzutu fałszu. Kuttner jednak z prawa swego nie skorzystał, — wobec czego wyrok krakowski stał uprawomocniony. Następnie — zdaniem rzecznika Banku zachodniego — sąd łódzki nie może wkroczyć z kompetencje sądu krakowskiego, gdyż tryb zasądzenia weksli w byłym zaborze austriackim różni się zasadniczo od trybu klauzulowego, praktykowanego u nas. Okoliczność ostatnia bezapelacyjnie uzasadnia słuszność twierdzenia, że sprawa omawiana nie może być rozpatrywana przez równorzędny do krakowskiego sąd okręgowy w Łodzi.

Dla charakterystyki prowadzenia sprawy przez stronę przeciwną przytocza mec. Moszkowski fakt, że Kuttner czynił bezowocne starania o wyłączenie z licytacji ruchomości i wszelkimi innymi sposobami starał się przewlec sprawę w nieskończoność.

Co do merytorycznej oceny żądania Kuttnera, wyjaśnia rzecznik banku, że samo wniesienie skargi do prokuratora absolutnie nie uzasadnia sporu o fałsz i dlatego nie może być podstawą do zawieszenia wyroku egzekucyjnego.

Pełnomocnik Kutnera wyraził przekonanie, że „nakaz zapłaty” jest analogicznym trybem do klauzuli egzekucyjnej, dlatego też sąd łódzki w prawie jest wobec zgłoszonego sporu o sfalszowanie weksla akt zapłaty unieważnić. — Klauzulę egzekucyjną ma prawo dłużnik zaskarżyć do jakiegokolwiek sądu okręgowego. Sam zaś zarzut fałszu został, zdaniem rzecznika Kuttnera dostatecznie udowodniony, a n podstawie powyższych danych prosił pełn. powoda o zasądzenie w całości powództwa.

Mec. Moszkowski w replice wywodził, że nie można Kuttnera obdarzyć specjalnymi dobrodziejstwami, pozwalając mu przeprowadzać swe sprawy w sądach różnych byłych zaborów z wykorzystaniem różnic w przepisach prawa w tej czy innej dzielnicy kraju. Taki stan rzeczy zostałby wprowadzony w wypadku uwzględnienia przez sąd podania Kuttnera.

Decyzję w tej ciekawej sprawie podamy po jej ogłoszeniu.

# Śród czasopiśm

„Wolna myśl”

Wyszedł z druku Nr. 2 czasopisma „Wolna myśl”, Bracia polscy i Mesjanizm, (dokończenie). Leo Belmont: „Jeruzolima, jako miasto zbrodni”. Jan Wojski: „Protestuję!” J. Baudouin de Courtenay: „W związku z istnieniem odrębnej „gminy wyznaniowej żydowskiej”. Przyczynki do naszej wolności druku. T. Wieniawa-Długoszowski: „Kier wojujący”. M. I. Solomin: „Tertium non datur”. — Ze spraw bieżących. Listy do redakcji i głosy czytelników. — Odpowiedzi redakcji. — Książki nadesłane. — Cena numeru 75 groszy. Adres redakcji i administracji, Warszawa, Królewska 16.

„Skamander”

Luźny tom „Skamandra” wyszedł i zawiera studjum J. Wittlina „Inwentarz kultury narodowej”, artykuł W. Wandurskiego „Muzyka a poezja”, fragment powieści J. Tuwima „Skrzydlaty złoczyńca”, cykl poetycki M. Bratna „Rzemiosła”, wiersze J. Tuwima, Wł. Broniewskiego, J. Lieberta, K. Wierzyńskiego, J. Iwaszkiewicza, K. Husarskiego, St. Bałłuckiego, oraz przekłady A. L. Czerny z Jacoba i J. Iwaszkiewicza z „Dżeladedina Rumi”.

# Giełda pracy

**ZDOLNA KRAWCOWA**  
poszukuje pracy po domach prywatnych  
Oterty: N. Dunkelmann, Zawadzka 20. 708-5

**Rutynowany nauczyciel**  
udziela lekcji buchalterii oraz języka hebrajskiego. Cena dostępna. Feliks Rozenblum, Pańska 23, front III piętro. 822-6

**ABSOLWENT PRAW**  
świetny stylistą, posiadający rutynę biurową, doskonały korespondent (polski, niemiecki, rosyjski) — poszukuje odpowiedniego zajęcia po południu za wynagrodzeniem b. skromnym. Oterty sub. „Pracowity” do Adm. „Głosu” 825-5

**SLUSARZ-MECHANIK**  
znający się na robocie tokarskiej, w silie wieku, prosi o zaopatrzenie jakiejś kołwiek stałej pracy. Świadectwa dobre. Oterty do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Slusarz” 849-2

**FRANOUSKIEGO**  
lekcji udzielam Dokonywam tłumaczeń. Zawadzka 28, m. 5, od 1 do 3 po poł. 854-5

**PALACZ**  
z dobrimi świadectwami poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia kierować do Adm. „Głosu” pod „Espero” 855-1

**19-letni młodzieniec**  
z dwuletnią praktyką biurową, poszukuje posady w charakterze: woźnego, gońca lub jakiegokolwiek innej. Łaskawe oferty składać do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Ubezpieczeniowiec” 48-1

**MŁODA**  
inteligentna panna z dwuletnią praktyką w większym przedsiębiorstwie handlowym, z powodu likwidacji, poszukuje posady buchalterki, biuralistki lub kasjerki. Pisze również na maszynie. Wymagania skromne. Referencje pierwszorzędne. Oterty pod „A. B. 58” 9-5

**ZDOLNA KRAWCOWA**  
poszukuje szycia w domach prywatnych. Oterty do „Głosu” sub „Krawcowa”. 1875-1

**OSCPA**  
lat średnich z dobrą rodziną i świadectwami, muzykalna, konwersacja francusko-niemiecka, przyjmie miejsce zaraz wychowawczyni. Wiadomość: Adm. „Głosu Polskiego” dla E. K. 1872-1

**Poszukujemy 3 ZBIORNIKI**  
1 o średnicy 1,7 mtr., długości 3 mtr. z nakryciem i 2, mieszczące po 60 mtr. sześciennych. Sp. Akc. K. Eisert, Karola 19. 1880-3

# SPORT.

Chwała silnej pięści

Spotkanie najlepszych bokserów Rzeczypospolitej  
Odbędzie się ono w Łodzi dnia 7 marca

b) W żadnej z dziedzin sportu Łódź nie zajmuje tak dominującego stanowiska jak w boksie. To też z wielkim zainteresowaniem przyjęto została wiadomość o wielkim turnieju, który odbędzie się w Łodzi w nadchodzącą sobotę, to jest 7 marca. Sobotni turniej będzie przeglądem najlepszych sił bokserkich a odbędzie się we wielkiej sali męskiego towarzystwa śpiewaczego (Piotrkowska 243). Z Katowic przybywa Rischke, mistrz województwa śląskiego, Denisch, Wende, Szatoń, Klarowicz i Wisiorek. Łódź reprezentować będą olimpijczycy: Gerbich, Konarzewski i Nowak, oraz Kwiatkowski, Tobiaccelli, Lewandowski, „Ino” i „Ryp” „Gwoździem” turnieju będzie mecz rewanż pomiędzy mistrzem Rzeczypospolitej — wagi półciężkiej — Janem Gerbichem, a mistrzem

Rzeczypospolitej — wagi ciężkiej, Tomaszem Konarzewskim.

W wadze piórkowej spotykają się: Szatoń (mistrz województwa śląskiego) — Lewandowski (Pabjanice). W wadze lekkiej Wende (mistrz woj. śląskiego) — „Ryp” (Pabjanice). W wadze półśredniej Klarowicz (Katowice) — „Ino” (D. O. K. Łódź) oraz Wisiorek (Katowice) — Kwiatkowski (Łódź). W wadze średniej Denisch z Katowic stawia czoło olimpijczkowi Nowakowi z Łodzi. W wadze półciężkiej ujrzymy mistrza Śląska Rischka z Tobiaccellim z Ł. K. B. Jak się dowiadujemy magistrat, idąc na rękę turniejowi, temu, nie podwyższa podatku od biletów.

Turniejem kierować będą najprawdopodobniej pp. por. Laskowski z Poznania, por. Konopański i dr. Krausz z Łodzi.

# Rozgrywki o mistrzostwo łódzkich szkół średnich

W dniu 28-go lutego odbyły się rozgrywki o mistrzostwo łódzkich szkół średnich, które dały następujące wyniki:

Piłka koszykowa kl. B.: Niem. gimn. — miejsk. szkoła handlowa 69:6 (10:0; 11:1; 21:4; 27:1).

Piłka siatkowa kl. A.: Miejskie semin. nauczyc. — miejskie gimn. 17:30 (12:15; 5:15).

Piłka koszykowa kl. A.: Szkoła

realna zgr. kupc. — miejsk. gimn. 25:10 (6:2; 3:2; 8:6; 8:0).

W sobotę, dnia 7 marca o godz. 5 popoł. odbędą się w sali gimnastycznej niem. gimnazjum następujące rozgrywki kl. B. piłka koszykowa: miejsk. gimn. — gimn. Brauna; kl. A. piłka siatkowa: niem. gimn. — miejsk. szkoła handl.; kl. A. piłki siatkowa: gimn. ks. Skorupki — państw. handl.

# Burzliwy zjazd P. Z. P. N.

Siedzibą naczelnej władzy sportowej—Warszawa  
Śledź z Ł. K. S.-u skreślony z listy członków P. Z. P. N.

Czy płatny funkcyjnarzusz może być honorowym mandatarzuszem?

(Od własnego korespondenta „Głosu Polskiego”)

Obradujący w sobotę i niedzielę zjazd delegatów okręgowych związku piłki nożnej należał do niezwykle burzliwych, a uchwały które zapadły, mają niezwykle doniosłe znaczenie dla przyszłego piłkarstwa polskiego wogóle, a dla Łodzi w szczególności.

Zjazd był reprezentowany przez delegatów wszystkich związków okręgowych zrzeszonych w P. Z. P. N., a mianowicie: warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, łódzkiego, poznańskiego, górnośląskiego, wileńskiego, lubelskiego i toruńskiego, rozporządzających ogółem 119 głosami.

Delegację łódzką stanowili: prezes Ł. Z. O. P. N. p. kpt. Zabłocki na czele, przewodniczący wydziału gier i dyscypliny Ł. Z. O. P. N. p. Knycz oraz delegat kolegum sędziów p. Krachulec.

Na zjeździe dały się zauważyć dwa ugrupowania, które zgodnie głosowały w ważniejszych sprawach. Z jednej strony skonsolidowały się: Łódź, Warszawa, Lwów, Wilno i Deblin, z drugiej zaś okręgi zachodnie: Górny Śląsk, Poznań i Toruń. Okręg krakowski chwiał się to w jedną, to w drugą stronę.

Do najważniejszych uchwał zaliczyć należy przedewszystkiem: 1) przeniesienie siedziby P. Z. P. N. z podwawelskiego grodu do stołicy.

2) skreślenie gracza Śledzia z Łódzkiego klubu sportowego z listy członków P. Z. P. N.,

3) wprowadzenie legitymacji z fotografiami dla graczy, celem uniknięcia w ten sposób nadużyć,

4) uchwalenie rozgrywek systemem puharowym o nagrodę P. Z. P. N. i pierwsze reformy organizacji sędziów.

Wniosek przepadł, a p. Obrubański, dotychczasowy sekretarz doszukiwał się w nim tendencji osobistych, mimo zapewnień delegacji warszawskiej, że chodzi tu o zasadę. Przy układaniu listy nowych magistratur na rok bieżący z dotychczasowym prezesem p. Dr. Centnarowskim na czele (który mandat przyjął), p. Obrubański zgłosił oświadczenie, iż w charakterze sekretarza w P. Z. P. N. pracować nie będzie, wobec tego związki, które poprzednio głosowały za pozostawieniem siedziby w P. Z. P. N. w Krakowie na lat trzy, licząc głównie na pracę p. Obrubańskiego, straciły powód do obstawiania przy pozostawieniu naczelnej władzy w Krakowie. — Dzięki temu wniosek za przeniesieniem P. Z. P. N. do Warszawy od roku 1926 uzyskał większość. Delegaci krakowscy oświadczyli, że na rok 1925 przedstawiciele do zarządu P. Z. P. N. nie dadzą, gdyż uchwała powyższa jest dla nich obrazą. Wobec tego zebranie odroczone do 5 kwietnia w Warszawie.

P. Z. P. N. do 5 kwietnia sprawować będzie w dalszym ciągu swe agendy.

# SPOTKANIE MIĘDZYNARODOWE W R. 1925.

Na walnym zgromadzeniu P. Z. P. N. przyjęto do wiadomości 3 terminy spotkań międzynarodowych: z Turcją w Konstantynopolu 1 maja, ze Szwecją w Warszawie również w maju oraz z Węgrami w Krakowie 5 lipca.

# CYRK A. CINISELLI

Dziś, we środę, dnia 4 marca walczą 3 pary:

I PARA: PETROWICZ—BARTKOWIAK  
II PARA: BAYER—LOEWY  
III PARA: WILDMAN—KARSCH  
Zyd. Mistrz świata-Herkules z gór Harcu 2 kolosów — sila przeciw sila — kto zwycięży?

**◆ CUD XX WIEKU ◆**  
SALA TOW. MIŁOŚN. MUZYKI  
(Gmach Grand-Hotela, Traugutta 1).  
W sobotę dn. 7 marca o g. 5-ej  
oraz o 6.30 w i w niedzielę, dn.  
8-go marca o g. 5-ej oraz 6.30 w.  
**Koncerty Inauguracyjne**  
**AEOLIAN HALL'U**  
Arcydziela literatury fortepianowej wykonaną mistrzowie światowej sławy  
**PADEREWSKI**  
Busoni i Hofman  
na fortepianie reprodukcyjnym „DUO ART”  
Solistka **Sabina Rozenblatowa** (s.pew.)  
W programie: Beethoven, Brahms, Bizet, Chopin i inni. 544-8  
Bilety po zł. 2 i 1, są do nabycia w sali dla fort. pianow. Karol Kościuszki, ul. Moniuszki 2, a w dniu koncertów od 5-ej po sal w kasie Tow. Miłośn. Muzyki  
Wyłączna sprzedaż instrumentów „Duo-Art” na Łódź i okolice: Skład fortepianów Karola Kościuszki, ul. Mniuszki 2.

„HAZOMIR” Al. Kościuszki 21.  
W czwartek, d. 5 marca o g. 8.30 w.  
**Dyr. A. PERLMAN**  
wygłosi odczyt na temat:  
„Palestyna współczesna”  
Bilety w cenie 1.— zł. do nabycia w lokalu „Hazomiru”.

Potrzebny  
**chłopiec**  
na posyłki.  
Dowiedzieć się w Adm. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”



## Cztery miljardy

O taką to sumę powinna być powiększona ilość banknotów polskich wedle projektu sympatycznego senatora z „Wyzwolenia”, p. Stanisława Gaszyńskiego, członka komisji skarbowo-budżetowej senatu. Myśl swoją autor projektu wyłuszczył w towarzystwie ekonomistów i statystyków polskich, a potem w towarzystwie przyjaciół skarbu.

Punkt wyjścia autora jest słuszny: mamy mało środków obiegowych. Łącznie z bilonem wynoszą one 25 franków na głowę, kiedy Francja przedwojenna miała ich do 200 franków, czyli osiem razy więcej. Brak zaś gotówki paraliżuje życie gospodarcze kraju. Zatem należy obieg znacznie rozszerzyć, aby kryzys usunąć; odnośną sumę określa p. Gaszyński na cztery miljardy złotych. Istotnie byłaby ona wystarczająca, aby nawet daleko idące wymagania zaspokoić.

Skąd jednak te pieniądze wziąć, boć nie inflacyjną drogą prasy drukarskiej, bez odpowiedniego zabezpieczenia rzeczowego. Otóż ewidencja ta opierać się ma na hipotekach wiejskich i miejskich w państwie działających. W tym celu wszystkie towarzystwa kredytu hipotecznego mają być upaństwowione, obecne zaś listy zastawne zamienione na obligacje, z prawem przymusowego obiegu na równi z biletami Banku Polskiego. A ponieważ zobowiązania te nie wyczerpią czterech miljardów, to nadwyżka zużytkowana być ma na inwestycje: budowę kolei, kanałów, domów i t. d., wreszcie na potrzeby dla przemysłu i rolnictwa.

Koncepcja nawskroś uczciwa i prosta. Szanowny senator jednak sam przyznaje, iż nie jest nowa; wynalazł ją przed przeszło 170 laty słynny John Law, przekonawszy o jej skuteczności nie rząd własny, ale francuski, który dla zapelnienia skarbu wypuścił „mandats territoriaux”, czyli banknoty grunto-owe, oparte na dobrach państwowych; w miarę sprzedaży tych dóbr, bilety miały być wycofywane. A realizacja powinna była nastąpić w niedługim terminie. Z początku te bilety, wypuszczone w umiarkowanych sumach chętnie były rozsprzedawane, gdy jednak zaczęło to dwór Ludwika XV-gotony w zbytkach, do nadużywania prasy drukarskiej i masowego drukowania tych biletów do dziewięćdziesięciu miliardów franków, wartość ich spadła do zera.

Oto krótka notatka historyczna, nie obca historykom i ekonomistom. Przypomnieliśmy ją, aby stwierdzić, że pieniądz papierowy nie wymienia się na kruszec, albo na wierzycielność, choćby nawet był najlepiej zabezpieczony, nie jest moneta.

Zwrócić też należy uwagę, iż nasz złoty polski dlatego ma kurs stały, że jest wymienny na dolary równające się prawie złotu — po niewzruszonej cenie 5 złotych 18 i pięć dziesiątych groszy za dolara; wielką zaś zasługą Banku Polskiego jest to, że idąc ręką w rękę ze skarbem, może kurs złotego ustabilizować. Sztuki tej dokonywa zaś dlatego, że niezachwianie trzyma taką ilość dolarów, aby wystarczała na wymianę lub innymi słowy: wypuszcza taką tylko ilość złotych, którą mógł w znacznej ilości wymianić na dolary. Z tą samą jednak chwilą, gdy Bank Polski przestanie sprzedawać dolary po 5 i 18 i pół złotych jest zachwany.

Przypuścimy, że projekt senatora Gaszyńskiego wejdzie w życie i też będziemy mieli siedem razy tyle papierków, ile obecnie. Czy Bank Polski będzie miał możność wymiany choćby miljarde nowych złotych na dolary? Oczywiście, że nie, bo tyle dolarów nie posiada. Zatem będą obiegi dwa rodzaje banknotów: Banku Polskiego wymiennalnego i banku hipotecznego niewymiennalnego. Ze pierwsze będą

lepsze, niż drugie, objaśnić nie wymaga.

Prawda, że autor powołuje się na przykład angielski. Tam obok banknotów banku angielskiego około 120 milionów funtów szterlingów pożytych całkowicie złotem, obiega od początku wojny 280 milionów funtów „currency notes”, wypuszczonych przez rząd z kursem przymusowym, zabezpieczonych tylko w 10 procent złotem. Ale jedne i drugie nie są wymiennalne. Rezultat tej wzmoczonej emisji był ten, że funt szterling kosztował tylko 3.50 dolarów, zamiast paritetu 4.86 i dwie trzecie dolara. Po kilkuletnich wysiłkach, rząd doprowadził kurs do niespełna 4.80 dzięki pomocy amerykańskich sfer rządowych i bankowych, zamierzając wkrótce wznowić wymiennalność na złoto, o ile uda się uzyskać pożyczkę lub kredyt w Ameryce na przynajmniej 500 milionów dolarów. Wówczas banknoty zabezpieczone będą w stosunku około 40 procent, co w normalnych czasach byłoby wystarczające, w anormalnych zaś niedostateczne.

Lecz porównanie Anglii z Polską nie byłoby trafne pod żadnym kątem widzenia.

Wracając do projektu p. Gaszyńskiego, pragnęlibyśmy objaśnić popularnie czytelników, że jeżeli nowe banknoty użyte zostaną na inwestycje, to jest na masowe kupno materiałów, cena ich oczywiście ogromnie się podniesie, czyli wartość pieniądza spadnie. Im więcej zaś nowe banknoty służą będą na nabywanie towarów, na płace robotnicze, na kredyt, tem mniej będą warte. Powtórzy się inflacja z wszystkimi następstwami.

Idziemy nawet dalej. Gdybyśmy znaleźli ewidencję metaliczną choćby na dwa miljardy złotych i puścili je w ruch (z obowiązkiem wymiennalności) cena pieniądza niezawodnieby spadła; przekonany o tem obezwartościowanie pieniądza w Stanach Zjednoczonych P. A., gdzie ceny wzrosły o 70 procent. A cóż dopiero mówić o banknotach niewymiennalnych p. senatora Gaszyńskiego. Zaczyna myśleć — mrzonka. X

## O wysokość kapitałów zakładowych banków

Wkrótce dowiemy się, wiele są warte akcje

Nowe przepisy o zakładaniu banków

Dziennik ustaw ogłosił niedawno rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące się wykonania czynności bankowych i nadzoru nad temi czynnościami, których pewne momenty mogą zainteresować szerszy ogół.

Najbardziej interesującym z tych momentów jest określenie najmniejszej wysokości kapitału zakładowego, jakim musi rozporządzać bank akcyjny lub komandytowo-akcyjny jeżeli ma otrzymać koncesję w myśl owego rozporządzenia. Otóż bank akcyjny, który ma siedzibę główną lub oddział (filiję) swój w Warszawie, musi mieć kapitału, przynajmniej 2 miliony 500,000 złotych, w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach najmniej 1,500,000 zł., we wszystkich innych miejscowościach najmniej 1,000,000 zł. Pojedyncze akcje takiego banku opiewać muszą na kwotę nominalną najmniej 100 złotych.

Cyfrę tę jednakże tyczą się tylko banków, które powstają obecnie i obecnie starają się o koncesję. Banki bowiem, które istniały przed końcem roku 1924, obecnie starają się o nowe koncesje nie potrzebują, a co się tyczy kapitału zakładowego, to muszą one go wykazać do końca 1925 roku w wysokości najmniejszej tylko 500,000 złotych; jednakże do końca 1925 roku muszą wykazać kapitał zakładowy w wysokości przyjętej za normę dla nowopowstających banków, t. j. 1,500,000 względnie 2,500,000 złotych. Te ostatnie rozporządzenia są bardzo interesujące dla najszerszej publiczności, wśród której są rozpoznane obecnie w wielu milionach sztuk tak rozdrobione przez nieustającą emisję w czasie inflacji, akcje rozmaitych naszych banków akcyjnych.

Rozporządzenie nakazuje wyraźnie zdeklarowanie wysokości swego kapitału akcyjnego, co narazie pozwoli akcjonariuszom na dowiedzenie się, jaką wartość przedstawiają rozmaite posiadane przez nich bankowe akcje.

Rozporządzenie powiada, że w razie, gdy kapitał zakładowy banku akcyjnego nie osiągnie kwoty odpowiadającej niniejszemu rozporządzeniu w terminie oznaczonym, bank taki musi ulec niezwłocznej likwidacji. Akcje „starych” banków, t. zn. istniejących przed końcem roku 1924, mogą opiewać na kwotę o wiele mniejszą od akcji banków nowopowstających,

bo na 25 zł. Obecnie istniejące drobne akcje owych starych banków, mające nieraz kurs kilkudziesięcio, albo kilkunastogroszowy, muszą być skumulowane (połączone) w taki sposób, aby opiewały conajmniej na 25 złotych wartości nominalnej.

Z przepisów, dotyczących się zakładania nowych banków, należy jeszcze podkreślić, że koncesji na nie udziela, tak jak i dotąd, minister skarbu, przyczem w koncesji tej rozróżniane są dwa rodzaje czynności bankowych: zwykłe i wymagające osobnego zezwolenia. Do czynności bankowych, wymagających osobnego zezwolenia, oprócz zwykłej koncesji bankowej, zaliczone są następujące: wydanie dowodów wkładowych płatnych na okaziciela, asygnat kasowych płatnych na okaziciela i t. d.; udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości (lombard) z wyjątkiem pożyczek na zastaw papierów wartościowych (akcji) i towarów, co może czynić bank na podstawie zwykłej koncesji, wreszcie emitowanie listów zastawnych i obligacji.

Przepisy rozporządzenia utrudniają korzystanie członkom rady, dyrekcji i urzędnikom bankowym z kredytów we własnym imieniu (czem tak hojnie szafowano w czasie inflacji), pewne postanowienia zaś przestrzegają zmniejszania się kapitałów zakładowych banku. Mianowicie jeżeli kapitał zakładowy banku, wskutek strat przez bank poniesionych, zmniejszy się do połowy — władze obowiązane są do niezwłocznego zwołania walnego zgromadzenia jego akcjonariuszów i udziałowców, które ma być o fakcie powiadomione, aby mogło powziąć odpowiednie decyzje.

Wśród dalszych przepisów wspomnieć jeszcze trzeba przepisy o współdzielniach bankowych, które mogą wykonywać wiele zwykłych czynności bankowych, bez potrzeb. by wyedywania osobnego zezwolenia (koncesji) ministerstwa skarbu. Dotyczy to jednak współdzielni, opartych na ustawie z dnia 29 października 1920 roku.

Co do banków zagranicznych, to rozporządzenie wymaga osobnego zezwolenia ministra skarbu na otwarcie oddziału nawet już istniejącego banku zagranicznego w państwie polskim, poczem oczywiście bank ten może działać jak każdy bank krajowy.

## Czechosłowacki bank emisyjny

Bank powstanie w najbliższym czasie — Korona czeska nadal będzie środkiem obiegowym — Stałej relacji do dolara ustanawiać się nie będzie

(Specjalny referat gospodarczy „Głosu Polskiego”)

Czeski minister skarbu, zastępując premiera, złożył na jednym z ostatnich posiedzeń sejmiku programowe oświadczenie w sprawie czeskiego banku biletowego.

Minister stwierdził, że już w najbliższym czasie poczynione będą kroki dla zorganizowania banku biletowego, który obejmie funkcje dotychczasowego urzędu bankowego, przyczem jednak ani zmiana waluty, ani reforma walutowa nie nastąpią.

Czechosłowacja posiada już ustawę o banku emisyjnym, jednak zaszła potrzeba znowelizowania jej, co uskutecznione ma być w najbliższym czasie, poczem nowela zostanie przedłożona sejmowi do zatwierdzenia.

Zasadnicze sprawy, związane z nowelizacją ustawy o banku biletowym, zostały już z miarodajnymi czynnikami przedyskutowane i wyjaśnione.

Czeski bank emisyjny zobowiązany będzie ustawowo do utrzymania stabilizacji korony czeskiej, dla której nie określa się stałej relacji do dolara, jednak musi być utrzymana na poziomie, jaki wytworzył się w ostatnich dwóch latach, a to dlatego, by zarezerwować sobie pewną swobodę ruchu i dać gospodarce w obu kierunkach pewne granice dla możliwości kalkulacyjnych.

Kapitał zakładowy banku emisyjnego, przewidziany w dotychczasowej ustawie, w wysokości 75 milionów franków złotych, ustalony będzie przez nowelę w innej wysokości, a mianowicie ma być zrównany z kapitałem, jaki posiada austriacki bank narodowy i bank węgierski.

Projektowane jest zebranie całkowitego kapitału zakładowego w kraju, przyczem rząd objąłby jedną trzecią ustalonego kapitału.

II URZĄD SKARBOWY  
Podatków i Opłat Skarbowych  
w Łodzi.

Łódź, dnia 3 marca 1925 roku

## OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: **dnia 12 marca 1925 r.**, między godz. 10 rano a 4 po południu:

Cwajgenbaum S. i Cukierman Ajzyk, Piotrkowska 50, dwie szafy, maszyna do szycia, otomana, stół, 6 krzesel. Akawie Abram Icek, Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała, 10 bel papieru, dwa biurka, maszyna do pisania. Gerszon i Klejman, Piotrkowska 50, 50 sztuk towaru wełnianego. Brawerman Mordka Józef, Kilińskiego 30, kredens, stół, 4 krzesła, 2 szafy tremo. Gliksmann i Rozenblum, Piotrkowska 60, 40 sztuk towaru bawełnianego. Szochet Jakób, Piotrkowska 82, dwa biurka stół, 10 sztuk towaru bawełnianego, urządzenie 2-h pokojów. Pu stelnik Wolf, Piotrkowska 51, maszyna do pisania, trzy biurka, szafka, maszyna do kopjowania, 2 stoliki i fotel. Bożycki i Kon, Piotrkowska 60, 30 sztuk pełnych towaru. Grylak Lipman, Zachodnia 68, szafa, otomana dywanowa, tremo, stół, 6 krzesel, zegar. Markowicz Judel, Zachodnia 66, kasa, biurko, stół, 10 sztuk towaru bawełn. Szpiegel Wolf, Zachodnia 59, maszyna do skręcania przędzy. Wajss Stanisław, Pańska 85, maszyna skręcalna. Kahan Herman, Zachodnia 57, 12 sztuk towaru bawełnianego. Toporek Lajzer i Frankus Ludwik, Al. Kościuski 38, 5 maszyn. Neumark E. „Oldakowski i Neumark”. Zakątna 81, tokarnia. Prywin Tadeusz, Piotrkowska 71, 5 sztuk weluru. Izbiński P. i Konański M., Piotrkowska 55, sto mtr. towaru wełnianego. Wiślicki Jakób, Piotrkowska 45, kredens luksusowy. Zylberszac Abram, Piotrkowska 37, kasa ogniotrwała. Lansberg, Sittenfeld i Redel, Dzielna 6, kredens i pomocnik, zegar, biblioteka i biurko. Tryling Markus, Gdańska 33, kasa ogniotrwała, umeblowane mieszkanie. Arbus Roman, Przejazd 1, 70 mtr. tow. wełn., tremo. Tajtelbaum, Najman i S-ka, Piotrkowska 60, 20 kurtek, 10 palt jesiennych. Rozenblatt Eljasz, Piarowicza 11, kasa ogniotrwała, meble, dywan. Szaja Lieder, Zawadzka 23, szafa, stół, 4 krzesła, kredens, szafka. Menasse Bławat, Zawadzka 23, 2 szafy, tremo, kredens. Krause Izrael, Zawadzka 23, fortepian. Hochman Lajb Wschodnia 58, urząd. sklepu. Gotesdiner Jakób, Cegielniana 8, meble. Mincberg Benjamin, Połudn. 27, 2 szafy, stół, 4 krzesła. Kopolowicz Zajac i Wett lein, Nawrot 34, otomana, kredens, szafa, tremo. Matysek Stanisław, Kolejowa 2a, 200 korcy wełna. Rapsztein Lajb, Wschodnia 74, kredens. Weisbrod Izrael, Sienkiewicza 2, 150 kg. cukru, 50 kg. mąki pszennej. Laparty Stanisław, Przejazd 14, 5 par bucików damskich i 5 par męskich. Szpic Samuel, Południowa 18, pianino, kredens, pomocnik garderoba, toaleta, kanapa, stół, kasa ogniotrwała, 50 sztuk tow. wełnianego. Lengaj Majlech, Południowa 36, kredens, lustro, kana pa. Budzyner Moszek, Wschodnia 45, kredens, zegar, garderoba, toaleta, stół. Stiller Zeld, Wschodnia 44, kredens, zegar, otomana, pianino, garderoba. Pływacki Izrael, Wschodnia 44, kredens kanapa, zegar, szafy 2, toaleta. Krakowski Berek, Południowa 36, maszyna do pisania, kasa, 2 maszyny do czesania odpadków i meble. Morgentaler J., Meja 6, meble i urządzenie sklepu rzemieślniczego. Kafeman i Zejdeman, Południowa 9, 16 szt. towaru wełnianego. Grylak Lipman, Piotrkowska 33 meble. Harriere P., 6-go Sierpnia 16 pianino. Zarchi i S-ka Zielona 11 meble, waga z tarczami mosiężnymi. Altman Szymon, Al. i Maja 38, szafa, stół, 4 krzesła, kieszka, Brykman Jakób, Zachodnia 41, kredens, zegar. Szon Berek, ulica Zachodnia nr. 52, kredens, szafa. Sztar Berek, ulica Zachodnia 52, 200 mtr. barchanu. Rozenfarb Jakób Zachodnia 52, szafa, 20 resztek zefiru, 100 mtr. towaru. Chabański Samuel, Al. i Maja 35, biblioteka, kanapa. Hurwicz Józef, Cegielniana 53, 13 sztuk podszewki adamaszku. Kronman Meszulem, Cegielniana 41, konsolek, kasa ogniotrwała. L. Bornstein, Wschodnia 57, szafa, kredens, kanapa. Gutman Hinda, Cegielniana 53, kredens. Frenkiel i Domanowicz, Cegielniana 55, 20 bel odpadków bawełnianych.

Zasekwestrowane ruchomości są do obezwolenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU:  
(—) Podmunicki.



## Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.  
WARSZAWA, 5-go marca (Pat). Na  
tężejszej giełdzie urzędowej notowa  
ła były następujące:

## GOTÓWKA.

Dolary —  
Franki franc. —  
Funt ang. —

## CZEKI.

Belgia 26.71  
Londyn 24.745  
Holandia —  
N. York 5.185  
Paryż 26, 28

Praga 15,40  
Wiedeń 7,31  
Włochy 20,75  
Szwajcaria 99,86  
Sztokholm 140,10  
Kopenhaga —  
Miljonówka —  
8 proc. pożyczka złota 8,40  
Pożyczka dolarowa 3,83  
4 i pół proc. listy zastawne  
ziemskie 33,00  
5 pr. obl. m. Warszawy przed-  
wojenne 27,75  
4 i pół proc. obl. m. Warsza-  
wy przedwojenne 24,50  
Pożyczka konwersyjna 5,70  
10 proc. pożyczka kolejowa 9,—

## Giełda akcyjna.

Bank Dyskontowy 8.10—8.15  
Bank Handlowy 7.30—7.25—7.30  
Bank dla Handlu Przem. 1—1.10  
Bank Przem. Lwów 0.37—0.35  
Bank Zachodni 2.28—2.35  
Bank Zjedn. Ziemi Polskich 2.20  
Bank Zarobkowy 13  
Sole Potasowe 6.25  
Kijewski 0.33—0.31  
Spless 1.70  
Elektryczność 3.20—3.35  
Brown Boveri 1.35  
Siła i Światło 0.46—0.48  
Chodorów 4.90  
Czersk 0.67—0.66  
Częstocice 2.60  
Gostawice 2.35  
Cukier 4.60—4.35

Firley 0.53—0.50  
Łazy 0.28—0.2710.28  
Drzewo 0.80  
Węgiel 3.50—3.60—3.35; IVem. 3.35  
Nobel 2.20—2.25  
Cegielski 0.73—0.70—0.71  
Lilpop 1.07—1.04  
Modrzejów 5.95—5.65  
Norblin 1.17—1.18—1.16  
Orthwein 0.50—0.58  
Ostrowieckie 8—7.70  
Parowozy 0.86—0.85  
Rohn i Ziel. 0.55  
Rudzki 2.35—2.20  
Starachowice 2.47—2.38—2.40  
Wilkan 2.35  
Ursus 2.30  
Zieleniewski 13.75  
Konopie 0.80  
Zawiercie 21—21.50

Zyrdów 13.25—12.75  
Borkowski 1.80—1.72—1.73  
Jablkowski 0.23—0.24  
Synd. Rolniczy 3  
Zegluga 0.31—0.34—0.33  
Majewski 13.15—13.25  
Pustelnik 1.48  
Spirytus 2.88—2.75, VI em. 2.60  
Lombard 1.25

## Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 5-go marca (Pat). — Zam-  
knięcie giełdy.  
Londyn 94.20  
N. York 19.77  
Belgia 99.22  
Hiszpania 279.50  
Włochy 78.95  
Holandia 788.75  
Szwecja 538.—  
Wiedeń 27.25

Fotografujcie się tylko w pierwszo- „A. PIOTROWSKI” pl. Wolności 6.

3 szt. Pocztovek 2 zł. :: 1 Foto-Portret 10 zł.  
szt. podwójnie retuszowanych cała figura :: duży z natury cała figura 40x50 cm.

Zdjęcia wykonywa osobiście znany operator p. F. BUCHCAR.

b. wł. f.

J. TYRASPOLSKI.

Plac Wolności 6.

Zakład czynny codziennie od 9 rano do 7 wiecz.

Plac Wolności 6.

## Wyjaśnienie.

Z ukazaniem się wielce charakterystycznego ostrzeżenia P. T. Publiczności w dniu 1 i 3 b. m. przez Jana Buchcara jakoby zamierzał wykorzystać dobrą sławę dzisiejszego zakładu firmy J. Tyraspolski, ośmielałam się powiadomić moją Sz. dawną i obecną Klijentelę, iż w roku 1908 nabyłem zakład fotograficzny przy ulicy Piotrkowskiej № 76, od p.p. J. Tyraspolskiego i J. Krymera w dowód czego posiadam odpis aktu notarialnego, sporządzonego u p. Eugenjusza Trojanowskiego za № z repertorium 3940 z dnia 17 lipca 1908 roku. Do r. 1912 zakład powyższy pozostawał pod moim osobistym kierownictwem, podnosząc w nim sztukę fotograficzną do najwyższego poziomu artystycznego i tem samem zaskarbiając sobie pełne i bezwzględne zaufanie wśród najszerszych sfer społeczeństwa łódzkiego.

W międzyczasie Jan Buchcar pracował u mnie jako laborant i dopiero w r. 1920 został właścicielem zakładu.

Uwaga: Jednocześnie powiadamiam P. T. Publiczność, oraz moją Sz. Klijentelę, iż w krótkim czasie będę również mógł osobiście wykonywać zdjęcia w nowo otwierającym się „Nadwornym Fotograf J. Tyraspolski” Foto Atelier w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej p. f. zakładając takowy podług najnowszych wymagań techniki, angażując szereg uzdolnionych sił fachowych. O dniu otwarcia nastąpić specjalne zawiadomienia. Polecając się nadal łaskawej pamięci P. T. Publiczności kreślię się z poważaniem

FELIKS BUCHCAR  
b. wł. f. „J. Tyraspolski”

1754-1

## Spirytus

do celów leczniczych w butelkach  
0,6 litr. 92° w ilościach od 18 litrów  
na zezwolenia i dla sklepów Kon-  
cesjonowanych poleca

Dom Handlowo-Przemysłowy  
S. Bieliński i A. Heppen,  
Sp. Akc.  
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 17  
telefon 2-85.

W niedzielę, dnia 8 marca o g. 11 rano, ode-  
dzie się w Teatrze Miejskim

## POPIS

Szkoły Plastyki H. Paszke-Folałkowej  
Szczegóły w Kronice.

Bilety w kancelarii szkoły plastyki przy ul. Piotrkow-  
skiej № 92, parter, ostatnia ofiyna, codziennie od g. 4 i pół  
do 6 i pół, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od  
godz. 9-ej rano. 1830-1

SALA FILHARMONJI.

JUTRO, o godz. 8.30 w.

G R A

Mistrz

BARCEWICZ

Koncert Jubileuszowy  
Nie powinno nikogo zabraknąć  
Bilety w kasie Filharmonii

## WEZWANIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Pana Wojewody w Łodzi z dnia  
22.1 25 w przedmiocie podatku zasadniczego od zwierząt gospodarskich,  
znajdujących się na terenie Województwa Łódzkiego, i w wykonaniu  
okólnika Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi Nr. 7 L. R. N. 50/1/IV z te-  
goż dnia, Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich właścicieli zwierząt  
gospodarskich, znajdujących się na terenie m. Łodzi, do złożenia w biu-  
rze Wydziału Podatkowego (Plac Wolności 2, pokój 18) w termi-  
nie do d. 15 marca r. b. odnośnych deklaracji podatkowych na r. 1925.

Deklaracje winny zawierać:  
1) imię i nazwisko podatnika,  
2) dokładny adres podatnika,  
3) ilość posiadanych zwierząt gospodarskich, a mianowicie: a) koni  
w wieku powyżej 6 miesięcy, b) zrebiał w wieku poniżej 6 miesięcy,  
c) bydła w wieku powyżej 6 miesięcy, d) cieląt w wieku poniżej 6 mie-  
sięcy, e) owiec, f) kóz, g) świń.

W myśl §§ 1 i 2 powołanego powyżej rozporządzenia opodatko-  
waniu na rok 1925 podlegają jedynie konie i bydło rogate w wieku  
powyżej 6 miesięcy.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania ulegną kar-  
om, przewidzianym w art. 138 i 139 K. K., względnie w art. 62 i 67  
ustawy z dnia 11.8.23 o tymczasowym uregulowaniu finansów komu-  
nalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

Łódź, dnia 28 lutego 1925 roku.

MAGISTRAT M. ŁODZI.  
Prezydent: M. Cynarski.

1839-1

## SZOFER

z kilkuletnią praktyką, dobrymi świadectwami i poleceniami,  
znajdzie zaraz posadę. Zgłoszenia pisemne pod „Szo-  
fer z praktyką” w administracji „Głosu Polskiego”. 1738-3

Biuro próśb i podań  
M. RUNDBERGA

Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 62  
(prawa ofiyna, I wejście, parter)

Prośby, podania, rekursy, odezwy, okólniki,  
wszelkiego rodzaju korespondencja etc.  
Tamże organizacja, prowadzenie i kontrola księ-  
gowości oraz sporządzanie bilansów.

Wykonanie szybkie i dokładne.

1876-2

## Dr. E. Ekkert

Choroby skórne  
wewnętrzne i dróg  
moczowych.

Kilińskiego 143  
trzeci dom od  
Główniej.

Przyjmuje od 12-5  
i od 7-9 wiecz  
Panie od 3-4.

1416-18

## POSZUKUJEMY

dla wypłacalnych nabywców domów  
mieszkalnych i handlowych w Ber-  
linie i prosimy o oferty z podaniem  
cen.

Sorgor, Buth & Koschig  
Berlin W. 9, Linkstr. 13.

## Administrator

przyjmie jeszcze kilka większych dom-  
mów do zarządu. Gruntowna znajomość  
wszelkich rozporządzeń administracyj-  
nych, Pierwszorzędne referencje. Of-  
erty do „Głosu” dla „I B. 297”. 73-1

## Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy  
5 groszy za wyraz. Naj-  
mniejsze ogłoszenie 50 gr.

## Nauka i wychow.

Inteligentna panien-  
ka udziela lekcji  
języka niemieckiego  
oraz robotek  
ręcznych. Oferty  
pod „A. N. 25”  
1832-2n

## Kupno i sprzedaż

Wypię maszynę do  
pisania w dob-  
rym stanie. Wiad.  
Piotrkowska 150,  
perfumeria. 79-1k

Maszyna łatkowa  
Singera jest do  
sprzedania. Prze-  
jazd 48, szewc.  
860-1-k

Piekarnia w dob-  
rym punkcie mia-  
sta Bydgoszczy na  
dogodnych warun-  
kach natychmiast  
do oddania. Oferty  
„Par”. Bydgoszcz,  
Dworcowa 72 pod  
4287.

Wolantówka lekka  
rolwaga, towa-  
rowa bryka, ręcz-  
ny wózek prze-  
dam. Kilińskiego  
№ 52. 853-5-k

## Doniesienia rozm.

Nowootworzona  
pracownia suk-  
ien, ubiorów dzien-  
nych wykony-  
wa polecenie szyb-  
ko, starannie. Ce-  
na przystępna. Po-  
trzebna uczennica  
Ul. 28 p. p. strz.  
Kan. (Luizy) № 25,  
m. I p. 54-5-d

Oddam na własność  
chłopca, ma 10  
miesięcy. Oferty  
do „Głosu” pod  
„A. A.” 210-3-d

Diady gospodar-  
skie wydate w  
prywatnym mie-  
szkaniu od 12-5.  
Ul. 6-go Sierpnia  
56, parter. 851-3-d

Magdalena suczka  
Ratlerok, wabi  
się Zolka. Proszę  
odprowadzić: Wól-  
czańska 91, m. 35  
850-5-d

Zagubione dokum.  
Prawański Ludomir  
zgubił matrykulę  
z gimnazjum Sko-  
rupki. 883-1-z

Plażer, Salomea  
z gubila cenzurę  
z klasy IV-ej z r.  
1920/21, wyd. przez  
Zyd. Gimn. 71-1

## Interesy handlowe

Pracownia cukier-  
nicza z urządze-  
niem w centrum  
miasta, do wydzier-  
żawienia od zaraz  
Wiadomość: Za-  
menhofa 1, „Pary-  
żanka”. 74-1-h

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i  
weneryczne  
Leczenie Rentgenem i  
kwasowa lampą  
przyjm. od 10-12  
i 5-7.

Nawrot № 7.  
Telefon 28-07.

## Dr. med.

L. Prybulski

Choroby skórne, włosów  
weneryczne i moczop.  
Leczenie lampą kwaso-  
wą i prom. Rentgena

Zawadzka L.  
Telefon 25-38.

przyjmuje od 8-10 i od  
5 do 9. Dla pan 4-5  
(oddz. poczekalnia)

## PENSJONAT

w Frankfurcie n.M.  
W wytwornym ści-  
śle religijnym domu  
w Frankfurcie w  
bliskości izraelsk.  
szkoły realnej znaj-  
dą uczniowie zycz-  
liwie przyjęcie, tro-  
skliwą opiekę i  
dobry wikt. Tylko  
dzieci pobożnych  
dobrych rodzin po-  
szukiwane. Pierw-  
szorzędne referen-  
cje. Oferty pod  
„F. J. N. 759” do  
Rudolf Mosse,  
Frankfurt a.M.